

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

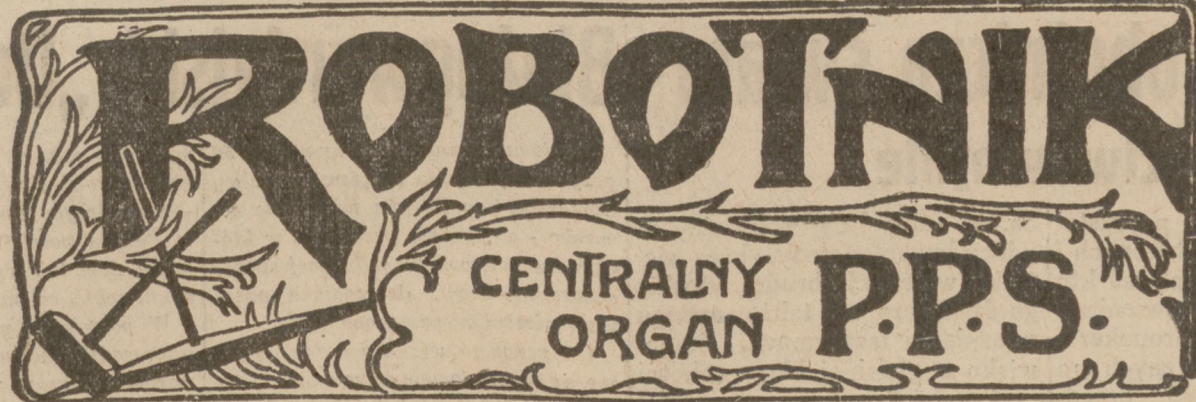
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-72

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-98

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Amnestja a komunizm

Coraz liczniejsze koła społeczeństwa domagają się amnestji dla więźniów politycznych. Nawet część „sanacji” woła o amnestję i chociaż tylko ostrożnie — lub wcale nie — wspomina o więźniach politycznych, to przecież niewątpliwie ich także ma na myśli. Potrzeba amnestji dojrzała więc w opinii już na tyle, że dalej zwlekać nie można. Z któregośkolwiek punktu widzenia rozpatrzmy sprawę amnestji — społecznej, humanitarnej, przepełnienia więzień i t. d. — stan obecny utrzymać się nie da, amnestja staje się koniecznością. Ta grupa „sanacyjna”, która jest za amnestją, może już za kilka dni, gdy sejm zbierze się na drugą sesję nadzwyczajną, wystąpić z odpowiednim projektem ustawy czy przynajmniej wnioskiem, amnestja bowiem może być załatwiona tylko w drodze ustawy. Zobaczymy, czy to się stanie.

Gdy mowa o więźniach politycznych, należy zwrócić uwagę, że większość z nich to komuniści. Nie mamy pod ręką cyfr statystycznych, ale faktem jest, że głównego kontyngentu więźniów politycznych dostarczą komuniści.

I oto znowu wpływa na porządek dzienny sprawa komunizmu w Polsce. Chodzi tu nie tylko o amnestję, ale także o to, czy komuniści i nadal, już po ogłoszeniu amnestji, mają być traktowani jak dotąd, czy komunizm ma wciąż być nielegalny w Polsce.

Nie potrzebujemy przypominać naszego, socjalistycznego stanowiska w tej sprawie. Byliśmy i jesteśmy za legalizacją partii komunistycznej.

Zadziwia jednak niezmienna, sztywna postawa czynników decydujących o tej sprawie.

Ze endecy są zagorzałymi zwolennikami represyj przeciw komunistom, to — w porządku. Endecy są partią nietylko reakcyjną, ale też kółkową. Dla nich straszak komunistyczno-bolszewicki ma to samo znaczenie, co straszak żydowski i masoni. Ale „sanacja” chciałaby przynajmniej na tym punkcie, na punkcie kółkowności, nie być podobna do endecji. Okazuje się jednak, że w stosunku do komunizmu „sanacja” w niczym się nie różni od endecji. Jeszcze w miodowych miesiącach panowania „sanacji” p. Kaden - Bandrowski zdobywał się na protest przeciw surowym wyrokom na młodzię komunistyczną. Dzisiaj, gdy Lampe zostaje skazany na 15 lat więzienia za działalność komunistyczną, nie odezwi się żaden luminarz „sanacyjny”.

A przecież komunizm, zarówno w Rosji, jak zagranicą, przeszedł już i przechodzi wciąż ewolucję. Dla bolszewików jest dzisiaj Rosja „ukochaną ojczyzną”; wszystko, co się tam ro-

bi dla państwa, odbywa się pod znakiem nowego, bolszewickiego patriotyzmu. Komunizm międzynarodowy wyzbył się swego doktrynerstwa i nieżyjących formułek, głosi dzisiaj obronę demokracji i gotowość udziału w rządach koalicyjnych.

Jeśli idzie o komunizm w Polsce, to tkwił on wprawdzie najdłużej w przestarzałych i bezsensownych teoriach i hasłach. Ale i on się już ich pozbywa. Bardziej wątpliwym, czy są jeszcze komuniści w Polsce, którzyby pracowali nad odcieraniem od Polski części terytoriów. Jeśli ich program nale-

ży jeszcze do przeszłości, to w każdym razie w praktyce nie gra on już roli.

Zamykanie oczu na te przemiany w komunizmie, byłoby więcej, niż lekceważeniem. Jak ma Polska interes w tem, by przesładować komunistów za ich przekonania i tworzyć sztucznie cierpiętników i męczenników? Antypaństwowy?

Z tym zarzutem antypaństwowości trzeba być bardzo ostrożnym. Jeśli już szukać antypaństwów, to znajdziemy ich w obozie kapitalistów, prowadzących gospodarkę rabunkową dla zysku osobistego, oraz faszystów, pchających pa-

ństwo do wojen i katastrof. Ale z tej właśnie strony, z obozu kapitału i faszystów padają pod adresem komunizmu — ale i socjalizmu i ruchu robotniczego w ogóle — zarzuty antypaństwowości, by odwrócić uwagę od własnej roboty, godzącej w interesy Państwa i społeczeństwa.

Łącznie z hasłem amnestji dla więźniów politycznych, należy wysuwać hasło legalizacji partii komunistycznej.

Zwłaszcza dla zwolenników „jednolitego frontu” hasło to winno się stać hasłem dnia. (jmb.).

Huraganowe burze szaleją na morzach północnych

NAD BRZEGAMI DANII

Z Kopenhagi donoszą, że huraganowa burza, trwająca nad Danią od 3 dni, osiągnęła wczoraj punkt kulminacyjny. Na morzu Północnym szalał gwałtowny orkan, skutkiem czego liczne statki znalazły się w niebezpieczeństwie. Wczoraj w południe nadbrzeżne duńskie stacje radiowe przejęły sygnały ratunkowe, nadane przez statek angielski „Penderis” o pojemn. 4 tys. tonn. Statek dostał się w pobliżu New Castle w strefę niezwykle gwałtownej burzy i zaczął tonąć. W ostatniej chwili parowiec norweski „Iris” zdołał podjechać do tonącego statku i wyratować załogę, liczącą 22 ludzi. Wskutek burzy ruch statków pasażerskich doznał znacznego opóźnienia, dochodzącego w niektórych wypadkach do 10 i więcej godzin.

NA MORZU BIAŁEM

Z Archangielska donoszą, że w zachodniej części Białego Morza szaleje niezwykle gwałtowny orkan. Dwa łamacze lodów, które dostały się w strefę orkanu, rzucone zostały o skały i poważnie uszkodzone. Jeden z okrętów przełamany został na pół, przyczem zginęło 10 ludzi załogi.

NA MORZU PÓŁNOCNEM

Spowodu szalejącej na Morzu Północnem burzy do portu w Hamburgu schroniło się przeszło 50 okrętów. Parowiec francuski „Adrar” osiadł na mieliźnie w pobliżu wyspy Amrum. Załoga dotychczas znajduje się na statku, który jestmiotany przez fale. Komunikacja

między Niemcami a Danią uległa przerwie.

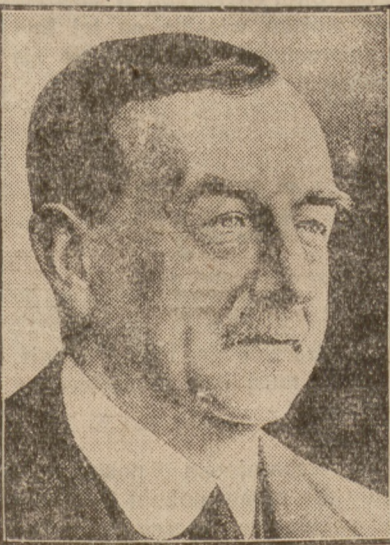
BURZA NAD ANGLJĄ

Burza nad Anglią trwa w dalszym ciągu. Wiatr, który jest wyjątkowo gwałtowny nad Szkocją porwał i odrzucił na znaczną odległość 13-letniego chłopca, który zabił się na miejscu.

U BRZEGÓW IRLANDJI

W Londynie panuje duże zaniepokojenie co do losu załogi angielskiego parowca „Vardulia”, który zatonął u brzegów Irlandji.

A. Henderson



Donosiliśmy już o zgonie Artura Hendersona. Zmarłemu poświęcamy obszerniejsze wspomnienie na str. 3-ej.

OD WYDAWNICTWA

Prenumeratorów i czytelników prosimy, aby zechcieli stale zawiadamiać Administrację naszego wydawnictwa o dostrzeżonych przez nich najdrobniejszych nawet brakach i niedokładnościach w dostarczaniu i kolportażu naszego pisma.

Start majora Karpińskiego do wielkiego lotu Warszawa—Australja

Wczoraj rano major Karpiński wystartował do wielkiego raidu Warszawa — Melbourne w Australji, na dystansie 40.000 km.

Start odbył się pomyślnie przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Również na trasie panują pomyślne warunki dla lotu.

Jako pierwszy etap raidu przewidziany jest Stambuł, gdzie mjr. Karpiński spodziewał się jeszcze wieczorem wylądować.

Na lotnisku na Okęcu mimo wczesnej godziny zebrało się liczne grono dziennikarzy oraz przy-

jacie lotnika. Między godz. 5.30 a 6.30 poczyniono ostatnie przygotowania. Samolot został jeszcze raz poddany dokładnym oględzinom. Po rozgrzaniu silnika miejsc w otwartej kabinie zajął major Karpiński, za nim mechanik Rogalski. Obydwaj lotnicy wzięli ze sobą spadochrony. Mimo znacznych zapasów benzyny (około 1000 litrów), przeznaczonych na zgorą 20 godzin lotu, aparat wzniósł się bardzo szybko, szubując na południe - wschód.

Rokowania polsko-niemieckie

W poniedziałek przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską. Rokowania te toczyły się przez kilka miesięcy (od lipca do września) w Berlinie, a obecnie przeniesione zostały do Warszawy.

Jak słychać, umowa handlowa między Polską a Niemcami nosiła charakter kontyngentowo-clearingowy. Niemcy uzyskać mają kontyngenty przywozowe do

Polski na wyroby przemysłowe, Polska zaś kontyngenty wywozowe do Niemiec na drzewo i artykuły rolnicze — ogółem na sumę 40 milionów złotych.

Sprawa „zamrożonych” należności polskich w Niemczech nie jest dotychczas załatwiona. Biuro polskiej rady traktatowej dokonało szczegółowego zestawienia polskich należności i zestawilo wykaz firm poszkodowanych.

Projektuje się, aby „zamrożone” pretensje polskie zabezpieczone były na hipotekach niemieckich nieruchomości w Polsce.

Jeśli powyższa notatka „Presy” jest ścisła, to porozumienie polsko - niemieckie opierać się będzie na niezbyt korzystnej dla Polski platformie zrównania wywozu z Polski do Niemiec i z Niemiec do Polski. Zresztą w świetle praktyki zarówno Polski, jak i innych krajów, nadwyżka obrotu z Niemcami ma niewielkie znaczenie, skoro Niemcy systematycznie ją „zamrażają”, a obecnie starają się w ogóle jej uniknąć. Jeśli zaś sprawa zamrożonych 47 milionów nie jest załatwiona — to w ogóle nie rozumiemy, jak można mówić o wytworzeniu się platformy porozumienia handlowego. Notatka nie wspomina nic o jakichkolwiek propozycjach niemieckich w sprawie zapłaty za tranzyt przez Pomorze, a już propozycja zabezpieczenia hipotecznego wygląda dziwnie. Czyżby chodziło o dalsze uwięzienie zamrożonych sum?

Echa przesilenia rządowego

Agencja „Press” donosi:

Na kilka dni przed ostatnim przesileniem gabinetowym b. minister przemysłu i handlu, poseł Floyar - Rajchman, postanowił do końca głębokich zmian personalnych w składzie ministerjum. Przez konany, iż pozostanie nadal na swem stanowisku, przygotował dekrety dymisyjne dla 4 wyższych urzędników ministerjum, w tem dla 3 dyrektorów departamentu. Ponadto kilkunastu innych urzędników ministerjalnych miało być zwolnionych.

Większość przeznaczonych do usunięcia urzędników miała być przeniesiona na emeryturę, na co uzyskał b. minister Floyar - Rajchman zgodę ministerjum skarbu. — Wybuch przesilenia gabinetowego i zamianowanie nowego ministra przemysłu i handlu przerwało nagle realizację zmian personalnych, uplanowanych przez b. m. Floyar-Rajchmana.

W kołach urzędniczych zwróciło uwagę, iż b. m. Floyar-Rajchman, żegnając się z urzędnikami ministerjum, powiedział m. in.: „Nie wiem, czy jest to moja wina, czy Panów zasługa, że widzimy się przy pożegnaniu w tem samym gronie, co przy powitaniu”. Słowa te uważane są za aluzję do przygotowanych, ale niedoszłych dymisji w ministerjum przemysłu i handlu.

Za jednego konsula polskiego dwóch czeskich

PAT. doniósł w sobotę w nocy: P. Prezydent Rzplitej decyzją z dn. 19 b. m. cofnął exequatur konsulom republiki Czechosłowackiej w Poznaniu dr. Jaromirowi Doleżalowi i w Krakowie dr. Meixnerowi.

A więc za jednego konsula Kłotza Czesi muszą odwołać dwóch swoich konsulów z Polski.

Pókiż ciągnąć się będzie ten niesamowity spór?

Przecież Polaków w Czechosłowacji jest więcej, niż Czechów w Polsce. Jeżeli represje staną się środkiem rozstrzygnięcia sporów polsko - czeskich, to Polacy w Czechosłowacji mogą więcej uciepieć, niż Czesi w Polsce.

Wielki już czas skończyć z tem igraniem z ogniem!

Wiadomości z Abisynji na str. 2 i 4-ej

Sukces socjalistów kanadyjskich

Pisaliśmy niedawno o zwycięstwie liberałów podczas wyborów do parlamentu kanadyjskiego. Wiadomość powyższą uzupełniamy tem, że również socjaliści, wystę-

pujący w Kanadzie pod firmą „Związku Spółdzielczego” powiększyli swój stan posiadania, gdyż z trzech mandatów wzrosło do siedmiu mandatów.

„Związek zawodowy jest puklerzem dla robotnika jeszcze bardziej w czasach zastoju, niż podczas rozkwitu przemysłu”

A. Bebel

Zorganizowana klasa robotnicza świata przeciw faszyzmowi i przeciw wojnie

Jak już donieśliśmy, 11 i 12 października b. r. obradowały w Brukseli Międzynarodówki Socjalistyczna i Zawodowa nad środkami, jakie należy zastosować, by położyć kres wyprawie wojennej Mussoliniego przeciw Abisynijczykom.

Międzynarodówka Zawodowa uchwałała po sprawozdaniach tow. Jouhaux'a i Schevenelsa i wypowiedzeniu się przedstawicieli każdego kraju, jak również Sekretarjatu Międzynarodówek Zawodowych, jednomyślnie domagać się od Ligi Narodów zastosowania jaknajbezwzględniejszych sankcji ekonomicznych i finansowych przeciwko Włochom, a na wypadek, gdyby Liga Narodów nie spełniła swego statutowego obowiązku — robotnicy sami odcieliby Włochy od dowozu wszelkich towarów. Specjalny nacisk położono w dyskusji na rolę organizacji górników i transportowców, którzy, gdyby rządy zawiodły w wykonaniu sankcji, winni zaprzestać dostarczania węgla, ropy i przetworów naftowych włoskiemu faszyzmowi.

12 października odbyła się

wspólna konferencja przedstawicieli Partij Socjalistycznych i Związków Zawodowych, na której po krótkich przemówieniach tow. Jouhaux'a i de Brouckera oraz pełnym dramatycznym momentów przemówieniu przedstawiciela robotników włoskich, obie Międzynarodówki uchwaliły zgodnie przyjętą w przeddzień na konferencji przedstawicieli Związków Zawodowych, rezolucję o zastosowaniu sankcji. (Rezolucję tę podaliśmy już w naszym piśmie).

Partię naszą reprezentował tow. dr. Liebermann, związki zawodowe zaś tow. Stańczyk. Obaj nasi towarzysze brali udział w obradach, zabierając kilkakrotnie głos w dyskusji, oświadczył położenie i stanowisko polskiej klasy robotniczej wobec zagadnień, będących tematem obrad.

Bardzo charakterystyczne i zarazem doniosłe były oświadczenia przedstawicieli angielskich związków zawodowych tow. Hicks'a, i b. vice-ministra Spraw Zagranicznych, przedstawiciela Partii Pracy, tow. Daltona. Oświadczyli oni z mo-

ca, że angielscy robotnicy są zdecydowani położyć kres nie tylko wojennej zbrodni włoskiego dyktatora, ale także samemu włoskiemu faszyzmowi. Stanowisko angielskiej klasy robotniczej podziela prawie cały naród angielski. Oświadczenia te wywołały wśród zgromadzonych przekonanie, że były to oświadczenia, za którymi pójdą skuteczne czyny.

Sytuacja na froncie

Wiadomości nadchodzące z frontu są nadal bardzo skąpe oraz sprzeczne. Depesze są jednak zgodne co do tego, że ani na froncie północnym, ani też południowym, nie doszło wczoraj do żadnych większych starć. Na południu ulewne deszcze uniemożliwiają operacje wojenne. Na północy znowu obie strony umacniają swe pozycje przygotowując się do walki o Makale.

Nie ulega również wątpliwości, że wojna potrwa bardzo długo. Znanymi pisarzami wojskowymi, gen. mjr. Temperley, pisze na łamach „Daily Telegraph”, że jeżeli ofensywa włoska będzie prowadzona w tym samym tempie, to Włosi dojdą do Addis - Abeby za 3 lata. Nie należy zapominać, że działania wojenne są możliwe tylko podczas 7 miesięcy w roku. Włoski sztab generalny podobno zwrócił przed paru miesiącami uwagę Mussoliniego, że wojna w Abisynii może trwać 4 lata. Nie bierzemy przytem pod uwagę, że najsłabsze nawet sankcje gospodarcze będą musiały wywrzeć ujemny wpływ na operacje wojskowe w Abisynii.

Na poszczególnych frontach sytuacja w dniu wczorajszym przed stawiała się następująco:

FRONT POŁNOCNY.

Na froncie północnym odbywają się obecnie przegrupowania wojsk. Dowództwo wojsk abisynijskich opracowało specjalny plan działania, który jest trzymany w ścisłej tajemnicy. Abisynijczycy będą stawiali opór Włochom dopiero w głębi kraju.

Co do Makale sprawa jest niewyjaśniona. Abisynijczycy zgromadzili wprawdzie znaczne siły wojskowe w okolicy, ale niewiadomo czy będą walczyli o Makale, czy też oddadzą miasto bez walki.

FRONT WSCHODNI.

Na froncie wschodnim sytuacja Włochów jest coraz krytyczniejsza. Wojska włoskie podobno musiały się wycofać z Mussa - Ali,

Białogwardyjski „Dom warjatów“

W domu, oznaczonym numerem 50 przy cichej i mało uczęszczanej ulicy Cortambert w Paryżu mieści się carsko - abisynijskie poselstwo, w którym, ku zadowoleniu milującej spokoju dozorczyni domu, doniedawna panowała niezmąconą ciszą.

Od pewnego wszakże czasu, pomimo, że przed domem nie ma żadnej tablicy, któraby wieszczyła światu, jaki urząd mieści się w kamienicy pod Nr. 50, w domu zaczął się bardzo ożywiony ruch.

Pozostali lokatorzy kamienicy oburzają się i żądają od właściciela do-

mu, by jaknajprędzej kres położył harmiderowi. Jeżeli — powiadają oni — Abisynijczycy koniecznie muszą mieć w Paryżu poselstwo, to niech sobie kupią dom lub wybudują. Tam będą mogli robić, co im się żywnie podoba.

W poczekalni poselstwa, do której interesantów wprowadza olbrzymiego wzrostu murzyn, zawsze można obecnie naliczyć do 30 osób. Prowadzą z sobą ożywiającą rozmowę w wspólnym języku.

Po abisynijsku? Czy może po francusku?

Nie podobnego. Wszyscy rozmawiają najczystszym rosyjskim językiem. Są to wyłącznie białogwardyjscy emigranci, mający w Paryżu lub w innym mieście Francji „chwilowe” zajęcia i czekający zmiany.

Oto naprz. Ukrainiec, który — tak przynajmniej sam zapewnia — przelożył na język rosyjski Baudelaire'a i Rimbauda, a tymczasem powozi w nocy taksówką. Rzecz oczywista, że dawniej był oficerem. Nie general, lecz poprostu oficer. Tytuł w Paryżu było rosyjskich generalów, że przestano im wierzyć. A więc nie general, lecz oficer. Siedem razy raniony, siedem razy odznaczony. Jeżeli Abisynijczycy dobrze sobie życzą, to powinni mu dać kierownicze stanowisko w armji.

Obok siedzi starowina, który melduje się jako admirał. „Chwilowo” pracuje w garażu w Grenelle, gdzie myje i czyści auta. Jest głęboko przekonany, że właśnie jemu Abisynijczycy powierzają dowództwo nad flotą na Niebieskim Nilu.

Ludzie, których pan tu widzisz — powiada zupełnie wyczerpany sekretarz poselstwa — którzy w najlepszym wypadku domagają się stanowiska przynajmniej oficera armji abisynijskiej, to jeszcze nie wszystko. Otrzymujemy dziennie przeciętnie po 300 listów, w których czynione są nam

najnieprawdopodobniejsze oferty. Ofiarują nam dostawy, pomysły, plany wojenne, wynalazki itp. Nie pomogły ogłoszenia w piśmie, że nieczego nam nie trzeba, że mamy wszystkiego pod dostatkiem i że w Paryżu wogóle o tych sprawach nie decydujemy. Nie pomaga, że odpowiadamy ich z kwitkiem. Przychodzą po raz drugi i trzeci i w końcu, nie uzyskawszy od nas na koszty podróży do Abisynji, proszą przynajmniej na tramwaj do domu.

— Czy zauważył pan w poczekalni tego zapoznanego admirała? Jest on u nas dzisiaj ósmym raz. Wypersadowaliśmy mu, że Abisynia nie ma żadnej floty, a na Błękitnym Nilu wogóle nie ma żadnej żeglugi. „Dlatego właśnie powinniście tam stworzyć flotę” — powiada. Dzisiaj przyszedł dowiedzieć się, czy od zeszłego tygodnia zbudowano już flotę, nad którą on ma objąć dowództwo w randze admirała.

Wracając przez poczekalnję, widzi się znowu tę samą grupę około 30 osób. Palą papierosy i opowiadają sobie swoje przeżycia. Wszyscy kłamią, ale wszyscy udają, że wierzą. Chcieliby w Abisynji odszukać skarbu — kopane przez królową Sabę w białym piasku pustyni.

Szamaragdy wielkości kurzego jaja, perły, brylanty... — ciągnie jeden swoje zmyśnione opowiadanie.

— Jeśli trzeba — powiada Ukrainiec z jakimś tępym postanowieniem oraz spluwając na podłogę — to pojedzie do Dżibuti na statku węglowym, a resztę drogi zrobię pieszo.

Na schodach imna grupa interesantów. Kandydaci na oficerów, dostawcy, jazzbandyści i poprostu poszukujący przysług awanturnicy.

Dziorczyński zalamuje rękę: — Co się zrobiło z naszej kamienicy! Kompletny dom warjatów!

„Abisynja w ogniu walki“

Pod powyższym tytułem Warszawska organizacja Młodzieży neum (Czerw. Krzyża 20) T. U. R. urządza w niedzielę 27

Odczyt zbiorowy

na którym przemawiać będą: tow. tow.: K. Czapliński, St. Dubois, W. Gumpłowicz, Zb. Mitner, G. Blit (Cukunfi).

Towarzysze! stawcie się licznie.

b. m. o godz. 11 rano w sali Ateuszkiej organizacja Młodzieży neum (Czerw. Krzyża 20)

Sankcje wobec Włoch

Z Londynu, donoszą o rozpoczęciu stosowania sankcji żeglugowych przeciwko Włochom. Angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe nie przyjmują asekuracji towarów, przewożonych statkami włoskimi.

Greckie agencje przewozowe otrzymały polecenie, aby towary przeznaczone dla Syrii, Palestyny, Egiptu, Rumunii, Turcji, Bułgarii i Jugosławii, ładowały na statki nie pod włoską banderą.

Według doniesień z Nairobi, władze portowe we wschodnio - afrykańskich kolonjach brytyjskich ograniczyły czas pobytu statków włoskich w portach angielskich na wybrzeżu afrykańskim do

24 godzin. Naskutek tej decyzji jeden ze statków włoskich, ładujący węgiel w porcie Mombassa, opuścić musiał port ze zmniejszonym ładunkiem, wystarczającym zaledwie na przebycie drogi do najbliższego portu w włoskim Somali.

W stołicy Urugwaju odbyła się wielka manifestacja, antywłoska, protestująca przeciwko kampanii włoskiej w Abisynii.

Dziennik urzędowy Rumunii ogłasza dekret o wprowadzeniu w życie zaleceń Ligi Narodów co do zakazu wywozu sprzętu wojennego do Włoch i udzielania kredytów Włochom.

muszą być robione za zapłatą. Tylko środki żywnościowe będą dostarczane bezpłatnie.

Edykt Negusa

Z Asmary donoszą: Negus wydał edykt, znoszący prawo łupów wojennych. Wszelkie rekwiizycje

Pomoc dla Abisynji

Z Dżibuti donoszą: przybył tu na pokładzie parowca francuskiego członek królewskiego domu egipskiego, ks. Daud Pasza. Książę towarzyszy 9 lekarzy oraz liczny personel sanitarny. Książę wraz z towarzyszącymi mu osobami odjechał pociągiem specjalnym

do Addis-Abeby. Misja egipska zamierza zorganizować szpital na 300 łóżek.

Jednocześnie nadchodzą wiadomości o wielkich transportach broni, które są kierowane z portu Berbera do Dżidżiga i Harraru oraz Addis-Abeby.

Bestjalski mord w Krakowie

Wczoraj rano zaszedł w Krakowie wypadek bestjalskiego mordu. Przy ul. Grodzkiej 18 na III piętrze mieszkała 18-letnia Zofia Drekslerówna. Przed trzema laty poznała ona niejakiego Mojżesza Schulmana, montera. Między dwójgą młodych zawiązała się miłość, która doprowadziła do zaręczyn. W ostatnich czasach Drekslerówna zerwała zaręczyny z Schulmanem, który postanowił zemścić się na niej za to.

Wczoraj o 8-ej rano przybył Schulman do Drekslerówny — i

zaczęli rozmawiać. Rozmowa zamieniła się w kłótnię. W pewnej chwili wydobyl on składany nóż oprężynowy i pchnął Drekslerównę w okolicę serca, nóż przerwał tchawicę i dotarł do serca.

Dziewczyna, zalaną krwią, upadła na ziemię i po kilku minutach zakończyła życie.

Na krzyk ranionej wpadła do pokoju matka. Zobaczywszy, co się stało, podbiegła do okna, chcąc wyskoczyć. Zdołała jej przeszkodzić.

Morderca został przytrzymany.

Nadzwyczajna sesja Izby Gmin

Prasa londyńska omawia, w związku z rozpoczynającą się dziś sesją nadzwyczajną Izby Gmin, zagadnienia polityki zagranicznej.

„Daily Herald” wyraża pogląd, że wydarzenia ostatnich dni zachwiały zaufaniem do Rządu. Pomiedzy Anglią a Francją prowadzone są różne targi. Anglia miała zobowiązać się do nieucieknięcia od blokady lub też zamknięcia kanału Sueskiego. Sankcje zostały tak ograniczone, że nie mogą przeszkodzić dalszemu prowadzeniu wojny lub też poważnie zagrozić włoskiemu życiu gospodarczemu. Krają pogłoski o nawiązaniu rokowań, któreby nie pozbawiły Mussoliniego sławy i owoców zwycięstwa. Dziennik wyraża nadzieję, że pogłoski te są fałszywe.

„News Chronicle” domaga się natychmiastowej blokady portów

morza Czerwonego. Pismo dodaje, że pokój musi być zabezpieczony na stałe.

Na wczorajszym posiedzeniu „Rady dla spraw pokoju i odbudowy” uchwalono szereg tez, które przedłożone będą członkom Izby Gmin. W myśl uchwały Rady, Rząd angielski winien domagać się od Ligi Narodów zamknięcia połączeń komunikacyjnych między Włochami i Afryką wschodnią. Po zlikwidowaniu zatargu włosko - abisynijskiego rząd angielski wysunął na projekt przerwania wyścigu zbrojeń na okres 5-ciu lat. W tym czasie zwołaną być ma międzynarodowa konferencja dla rozpatrzenia terytorjalnych, gospodarczych i demograficznych zagadnień okresu powojennego.

Morze oddało swą ofiarę

Silnie wzburzone morze przy wietrze południowo - zachodnim wyrzuciło pod Helem zwłoki nieśczęśliwego rybaka Jana Boszka z Boru na półwyspie Helskim, który przed dwoma tygodniami zatonął wraz z łodzią u wejścia do

portu w Helu.

Gwałtowna burza, szalejąca obecnie na Bałtyku, nie zagraża brzegom polskim, gdyż kierunek nasilenia wiatru skierowany jest na otwarty Bałtyk.

Interwencja Polski

w sprawie aresztowania red. Bergmana

Z Gdańska donoszą agencji PRESS:

Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku interwenjował w senacie wolnego miasta w sprawie aresztowania redaktora pisma „Danziger Echo”, Pawła Bergmana.

Red. Berman pochodzi z Łodzi i jest obywatelem polskim. Aresztowany przez władze gdańskie dzień

nikarz jest ciężko chory na płuca i dopiero przed kilku dniami opuścił sanatorium.

Należy dodać, iż poprzedni redaktor pisma „Danziger Echo” o bywałt łotewski Levy, był również aresztowany a następnie wydany przez władze gdańskie. Red. Levy przebywa obecnie w Gdyni.

Jak otwarto

komunikację kolejową między Rumunią a Z.S.S.R.

Otwarcie komunikacji kolejowej między Rumunią a Sowietami przerwanej od czasu rewolucji bolszewickiej, stało się dla społeczeństwa rumuńskiego wydarzeniem dnia. Specjalny pociąg rumuński o 3 wagonach udał się z Kiszyniowa do Tighiny. Pociągiem tym jechali przedstawiciele rumuńskich władz kolejowych i pocztowych, reprezentant rumuńskiego M. S. Z. minister pełnomocny Flondor, oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Pociąg udekorowany był chorągiewkami rumuńskimi i sowieckimi.

Po przybyciu na dworzec w Tighinie nastąpiła wymiana depesz między członkiem rady zarządzającej kolei rumuńskich Tabacovici a posłem sowieckim w Bukareszcie. Pociąg ruszył następnie na nowo wybudowany most kolejowy na Dniestrze i zatrzymał się w połowie mostu.

Ze strony sowieckiej nadjechał tymczasem inny pociąg i zatrzymał się w połowie mostu. Przedstawiciele obu stron wysiedli z pociągów, nastąpiło powitanie na moście. Przedstawiciel kolei rumuńskich Tabacovici witał delegata kolei sowieckich, Rudęgo, poczem obaj przeciżeli wstęgę. Orkiestra rumuńskiej straży granicznej odegrała „międzynarodówkę” a wojskowa

orkiestra sowiecka narodowy hymn rumuński.

Po przemówieniach pociąg rumuński udał się do Tyraszopolu na terytorium sowieckim. W Tyraszopolu odbyło się przyjęcie, wydane przez władze sowieckie, oraz przedstawienie teatralne w języku rumuńskim. (PRESS)

Generał Dąbkowski w ciężkim przemyśle

B. dyrektor administracyjny Polskiego Radja — komendant główny związku rezerwistów, generał Dąbkowski, obejmuje wybitne stanowisko w ciężkim przemyśle śląskim. Gen. Dąbkowski wejdzie na do zarządu syndykatu polskich hut żelaznych. (PRESS)

Zatopione zboże

Do portu orańskiego Mostag A-nem przybył parowiec norweski, wiozący zboże. Gdy zaczęto zboże wyładowywać, na statek rzuciło się 150 chłopów orańskich, którzy worki ze zbożem wrzucili do morza.

Następnie chłopci udali się do miasta, gdzie wysłali do prefektury delegację, protestując przeciw importowi zboża do Oranu.

Po drodze napotkali autobus ciężarowy importera zboża, który zmierzał do portu po ładunek. Demonstranci samochód wywrócili.

A miliony bezrobotnych jednocześnie nie mają na kromkę chleba, gdy w Oranie zboże topi.

Robotnicy popierają swoje pismo

Operetka na Chłodnej

Chłodna 49, tel. 504.42.

Od soboty dn. 5 października 1935

Księżna Czardasza

Wykonawcy: Nochowiczówna, Halmliska, Opolska, Dembowska, Domostawska, Bogucki, Fotygo, Folański, Sowiński, Pietruszyński.

Kierownik: H. Domostawski.

Kapelmistrz: dyr. Z. Wojciechowski.

Ceny od 49 gr. do 4 zł.

Dojazd tramwajami 5.11.15.16.21.20

Artur Henderson

Zgon przywódcy angielskiej Partji Pracy

Zmarł tow. Artur Henderson, jeden z przywódców angielskiej Partji Pracy; zarazem — jeden z wodzów Międzynarodówki Socjalistycznej i wybitny, wpływowy polityk o międzynarodowym rozgłosie i znaczeniu. Zmarł bliski nam działacz socjalistyczny, z którym stale spotykaliśmy się na kongresach międzynarodowych i w różnych międzynarodowych instytucjach.

Dzieje Hendersona — to dzieje angielskiego ruchu robotniczego ostatnich lat kilkudziesięciu. Te dzieje są odrębne, swoiste. Przez dłuższy czas angielski ruch robotniczy miał charakter czysto zawodowy (Trade uniony). Polityczny proletariatus angielski występował mało i początkowo obracał się w orbicie partii liberalnej. Objasnia się to naturalnie uprzywilejowaną sytuacją Anglii na rynkach międzynarodowych; po części bogactwem kolonii; robotnik miał pracę, zarabiał dobrze i nie uświadamiał sobie konieczności klasowej walki politycznej. Dopiero gdy monopolowe stanowisko Anglii zostało zachwiane; gdy parlament zaczął uchylać ustawy niekorzystne dla klasy robotniczej, związki zawodowe stopniowo przechodzą do walki politycznej.

Dopiero w r. 1899 kongres związków powołał do życia komitet przedstawicielstwa robotniczego. Dopiero w r. 1906 utworzyła się Partja Pracy — ze związków zawodowych. W r. 1918 zmieniono statut partji w tym duchu, że obok organizacji mogły wstępować do niej oddzielne jednostki; uchwalono w tym roku także program partji o socjalistycznym zabarwieniu.

Tak stopniowo rozwijał się socjalizm angielski, do dziś dnia nie posiadający marksowskiego, konsekwentnego programu.

Wraz z nim rozwijał się ideowo Henderson.

Urodził się w roku 1863 w Glasgow, w Szkocji. Był robotnikiem, giserem, pracował na fabryce w New Castle. Tak prosty robotnik, proletariusz, stał się jednym z najwybitniejszych polityków świata. W ostatnich latach swego życia był, jak wia- domo, przewodniczącym międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Wybitny polityk i generałowie całego świata obradowali pod przewodnictwem robotnika — metalowca. A więc jeszcze jeden fakt, pokazujący, ile talentów tkwi w masach robotniczych. Przypomina się stary Bebel (tokarz), obecny premier duński Stauning (cygarnik) i inni.

Henderson w młodości swej był liberałem — wiemy już, że wówczas Partji Pracy jeszcze nie było. Z ramienia liberałów piastuje stanowiska samorządowe w Darlington i New Castle, jednocześnie jest sekretarzem miejscowym związku zawodowego.

W r. 1903 następuje zerwanie z liberałami. Osobiste życie Hendersona odzwierciedla rozwój całości ruchu. W tym roku Henderson zostaje wybrany do parlamentu w walce z obu partiami burżuazyjnymi. Charakterystyczne dla psychologii angielskiego ruchu, że Henderson był bardzo czynnym członkiem związku metodystów i występował nawet jako kaznodzieja.

W r. 1906 Henderson zostaje wybrany do parlamentu ponownie. A gdy głośny wódz angielskiego socjalizmu Keir Hardie ustępuje ze stanowiska przewodniczącego partji, Henderson zajmuje jego miejsce (1908). Tak Henderson staje się jednym z wodzów partji.

Wybucho wojna światowa. W partji — rzecz zrozumiała wobec jej pochodzenia i dziejów — powstają różne prądy. Henderson należał do kierunku antywojennego. W r. 1915 otrzymuje w gabinecie koalicyjnym tekę oświary, później w gabinecie Lloyd'a George'a otrzymuje stanowisko ministra bez teki.

W r. 1917 po rosyjskiej rewolucji lutowej Henderson jedzie do Ro-

sji i chce wpłynąć na socjalistów rosyjskich w duchu dalszego prowadzenia wojny. Tu jednakowoż — po części wraz z całą partją! — przechodzi dalszą ewolucję — w duchu pokoju i internacjonalizmu.

Od tej chwili Henderson staje się jednym z międzynarodowych wodzów walki o pokój i rozbrojenie. W tymże roku 1917 próbuje organizować międzynarodową socjalistyczną konferencję w Sztokholmie.

Próba się nie udała. Henderson zrywa stanowczo z polityką wojenną. Podaje się do dymisji. W r. 1918 przepada przy wyborach, przeprowadzanych w atmosferze szowinizmu, zostaje jednak wybrany przy wyborach uzupełniających.

Wojna się kończy. Czad nastrojów wojennych pierzcha, skutki wojny pozostają. Partja Pracy odnosi wielkie zwycięstwo. W r. 1924 w gabinecie Macdonalda Henderson obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych. W drugim gabinecie Macdonalda (1929) obejmuje tekę ministra spraw zagranicznych. Jak wiadomo, ten gabinet socjalistyczny też nie miał robotniczej większości (289 na ogólną liczbę 615), ale Henderson rozwijał niezwykle energiczną akcję na terenie zagranicznym i tu odniósł szereg niewątpliwych zwycięstw.

Następuje rozłam w Partji, a właściwie zdrada Macdonalda i jego grupy. Henderson, który przebył — jak widzieliśmy — wielką ewolucję ideologiczną, bynajmniej nie poszedł z rozłamowcami. Stanał na czele Partji, jako jej uznany wódz. Przy wyborach z r. 1931 Partja otrzymała tylko 52 mandaty — ale to było niepowodzenie chwilowe — dziś Partja znów ogromnie się podniosła na siłach i szy-

kuje się do wyborów. Nikt inny, jak Henderson stworzył doskonały organizacyjny aparat partyjny. Nawet angielski komunist Rotstein, pisząc z przekąsem o Hendersonie, przyznaje, że to był „wspaniały organizator”.

W ostatnich latach życia Henderson poświęcił swą energię przedewszystkiem pokojowi i rozbrojeniu. Jako przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, dokonywał cudów energii. Czy nie przeceniał znaczenia tej konferencji, — dziś, w dobie faszyzmu? Bardzo możliwe. Głęboki idealizm, zaczerpnięty także ze źródeł religijnych, może utrudniał mu analizę wszystkich realnych interesów klasowych. Swoiste pochodzenie ideologii Partji Pracy ujawniło się także tutaj. Pamiętajmy, nawet program 1928 (Partji Pracy) więcej wierzy w „miłość” między ludźmi, niż w walkę bezwzględna.

Wszystkich terenów pracy Hendersona nie wyliczymy — zbrakłoby miejsca. Podkreślimy

Henderson nie dowiedział się o wybuchu wojny włosko-abisyńskiej

Prasa angielska poświęca obszerne sprawozdania pośmiertne Arturowi Hendersonowi. Stan jego zdrowia w ciągu ostatnich tygodni tak się pogorszył, iż nie mógł nawet czytać gazet. Chcąc uniknąć wzruszeń, które mogłyby przyspieszyć katastrofę, otoczenie nie informowało go o ostatnich wydarzeniach na terenie międzynarodowym. Henderson umarł, nie wiedząc o wybuchu wojny włosko-abisyńskiej, zachowując do ostatniej chwili wiarę w dzieło

jeszcze tylko pracę w Międzynarodówce Socjalistycznej — wszak Partja Pracy stanowiła około połowy wszystkich członków Międzynarodówki.

Zmarł ruchowi robotniczemu wierny i szczerzy działacz, pełen talentu i niezłomnej energii. Przeżył ewolucję wielką — wraz z całą Partją Pracy. We wszystkich atoli etapach swego rozwoju i pracy oddawał wszystko swej partji, socjalizmowi, ruchowi robotniczemu, walce o pokój.

Robotnik z pochodzenia, metalowiec, swym życiem, zasługami, talentem, pracą pokazał, czym może i powinien być proletariusz w społeczeństwie.

Więść o zgonie jednego z przewodników Międzynarodówki znajduje bolesne echo także w szeregu polskich robotników. Rozumieją oni dobrze, czym stała się dziś Partja Pracy — w tak krótkim czasie — w całości ruchu proletariackiego.

Cześć Jego pamięci!

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

konferencji rozbrojeniowej, z którą tak ściśle były związane ostatnie lata jego życia.

KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO.

W dniu wczorajszym wystosowane zostały przez Rząd polski depesze kondolencyjne do Ligi Narodów i Rządu Wielkiej Brytanji z powodu zgonu przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej b. min. spraw zagranicznych w Anglii Artura Hendersona.

Proces o mord na min. Pierackim przy drzwiach zamkniętych?

Lwowskie „Dilo” donosi, że proces o zamordowanie min. Pierackiego odbędzie się przy drzwiach zamkniętych bez udziału przedstawicieli prasy. „Dilo” dalej twierdzi, że z przebiegu rozprawy wydawane będą tylko pół-

oficjalne komunikaty. W związku z temi pogłoskami — informuje dziennik ukraiński — wyjechała do Warszawy delegacja celem zwrócenia się do sądu z prośbą o odwołanie tego zarządzenia.

DZIŚ w operze ROSE MARIE

We ŚRODĘ TRAVIATA z ADĄ SARI i RACZKOWSKIM.

Dyryguje ADAM DOŁŻYCKI. Ceny zwykle od 30 gr. do 5 zł.

Przegląd prasy

Pułkownicy przeciw pełnomocnictwom

PULKOWNICY PRZECIW PEŁNOMOCNICTWOM.

Pułkownicy byli dotąd najgorliwsi zwolennikami pełnomocnictwa, na podstawie których rząd może rządzić bez Sejmu.

Ale zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. Dziś pułkownicy nie mają już takiego wpływu, jaki mieli dotąd na rząd, — to też już nie są tak gorliwymi zwolennikami bezwzględnych pełnomocnictw. Ba, stają się nawet w pewnym stopniu obrońcami praw parlamentu... bo spodziewają się, że wyzyskają tam swe wpływy na swoją korzyść.

Oto „Gazeta Polska” staje dziś w obronie zasad, które dotąd zwalczała, jako „partyjniactwo”. Pisze mianowicie, że „przekazywanie rządowi władzy ustawodawczej jest... posunięciem w zasadzie niepożądanym”.

„Wystąpienie rządu premiera Kościalskiego o pełnomocnictwa, zachodzi w sytuacji specjalnie delikatnej. Parlament powołany na zasadach nowej konstytucji ma rozpocząć swoje działanie od rezygnacji z zakresu uprawnień przez tę konstytucję izbom własnie zastrzeżonego”.

Malutko, a doczekamy się, że organ pułkowników nawoływał będzie do demonstracji ulicznych w obronie pogwałconych praw Sejmu i przeciw pełnomocnictwom.

Charakterystyczne, że i „Czas”

i „Słowo”, o czym już donosiliśmy też domagają się ograniczenia pełnomocnictwa.

KADRYL.

Rząd, widząc odosobnienie „sancji”, które się ujawniło w wyniku wyborów, mówi o zaufaniu społeczeństwu. Na ten temat pisze „Goniec”:

„Chęć liczenia się i respektowania zbyt wielkiej ilości różnorodnych, a często sprzecznych ze sobą względów, stwarza także mnóstwo hamulców, że w końcu zdecydowane działanie staje się niemożliwością. Dotyczy to zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej — budżetowej, jak i gospodarczej, — społecznej i finansowej. Najgorzej wyjdzie byłoby najpierw robić dwa kroki naprzód na drodze praworządności ad usum plebis (dla pokłasku tłumy) i później trzy kroki w tył po szlaku pułkowników, raz w prawo, to znowu w lewo, dziś czerwono, jutro białe, kadryl zamiast rządzenia.”

Trzeba się zdecydować. Kto chce w jednym buldozie gabinetowym połączyć wszystkie kłopoty i grzechy, ten zamiast zadzwolić wszystkich, rychło samym kim stanąć może kością w gardle.”

S-EK.

FOTO-NAPRAWA Instrumentów optycznych i precyzyjnych UNIESZKOWSKI Warszawa, Chłodna 37. tel. 2-15-24

Łódź — twórcy szkoły powszechnej

Uczczenie pamięci tow. Stefana Kopcińskiego

W sobotę władze szkolne uczciły pamięć twórcy powszechnego nauczania w Łodzi, naszego nieodżałowanego tow. senatora Stefana Kopcińskiego.

Na uroczystości przybyli z ramienia rady szkolnej dr. Skalski, z ramienia władz szkolnych inspektor Dobrowolski, naczelny lekarz szkół powszechnych, dr. Gutentag opiekunowie oraz rodzice dzieci, uczęszczających do szkoły przy ul. Franciszkańskiej 28.

Przemówienie wygłosił insp. Do browolski, który podkreślił wielką wagę powszechnego nauczania, które wpływa na podniesienie po-

ziomu społeczeństwa. Łódź może być dumna, że pierwsza z miast w Polsce wprowadziła powszechność nauczania. Była to zasługa ławnika wydziału oświaty i kultury dr. Kopcińskiego, który, nie bacząc na poważne przeszkody — doprowadził do tego, iż w ciągu jednego roku wszystkie dzieci w wieku od 8 do 14 lat znalazły się w murach szkolnych.

Była to ciężka i mozolna praca. Łódź nie miała gmachów szkolnych, dzieci musiały uczęszczać do prowizorycznych lokali. Ale dr. Kopciński zainicjował wówczas budowę szeregu gmachów szkol-

nych w Łodzi kładąc podwaliny pod wielkie dzieło społeczne. — Łódź i dziś produkuje pod względem powszechności nauczania w całej Polsce. Jest to jedyne miasto, w którym ani jedno dziecko nie pozostaje poza murami szkolnymi.

Kolei nauczyciel Galiński stracił życiorys tow. dr. Stefana Kopcińskiego, poczem wmurowano za stałą tablicą z napisem: „Szkoła powszechna Nr. 28 im. dr. Stefana Kopcińskiego”.

W uroczystości wzięła udział rodzina zmarłego Towarzysza.

Miesiąc propagandy klas.Zw. zawodowych

Akcja w stolicy

Poczynając od poniedziałku 7 b. m. dwa razy w tygodniu wyjeżdżają na ulice Warszawy autobusy propagandowe, objeżdżające dzielnice robotnicze. Autobusy te zapewniają członkowie związków, którzy nawołują do wstępowania do organizacji klasowych. Autobusy budzą uwagę, wywołują zainteresowanie i nawet podniecenie wśród robotników. Z autobusów rzucane są ulotki, wzywające do masowego udziału w zebraniach i wiecach niedzielnych.

Niezależnie od autobusów po ulicach Warszawy krążą w dzielnicach robotniczych grupy po kilkunastu robotników z czerwonymi sztandarami i transparentami, nawołującymi do organizowania się w klasowych związkach.

Dotychczas odbyły się cztery wiece: 13 października w podwórzu domu pod nr. 44 na Wolskiej, oraz na Pradze w podwórzu przy ul. Szerokiej 22 i w ubiegłą niedzielę, 20 października, w sali przy ul. Białoleckiej 51 na Nowem Brudnie i na ul. Pruszkowskiej na Rakowcu.

Wiece z dnia 20 października odbyły się o godz. 11 przed potu-

dziem. Na ul. Białoleckiej zgromadziło się co najmniej 500 uczestników i wypełniło salę kina „Klub”. Przemawiali, słuchani z uwagą i oklaskiwani towarzysze: Zdanowski, Nowicki, Waczkowska, Rubiński, Kurczyński i Kruk. Na placu przy ul. Pruszkowskiej na Rakowcu zebrali się ponad 200 osób. Przemawiali t. t.: Fotek, Ferszt i Gródzicki.

Tegoż dnia odbyło się tłumne zebranie robotników przemysłu skózanego, które zgromadziło około 1.500 osób. Zebranie odbyło się w sali kina „Fama”. Również 20 b. m. odbyło się liczące ponad 1.000 osób zebranie robotników żydowskich w sali kina „Scala”.

W najbliższą niedzielę, 27-go października, odbędzie się masowe zgromadzenia na Żoliborzu w sali kina „Świat” przy ul. Suzina i na Wareckiej 7 w podwórzu dla dzielnic Powiśla, Czerniakowa i Stare Miasto.

W niedzielę zaś, 3 listopada r. b. odbędzie się publiczne zgromadzenie w sali kina „Colosseum”, mieszczące ok. 3.500 osób.

Wszystkie organizacje warszawskie prowadzą nieustanną i energiczną agitację na fabrykach i w warsztatach, rozdając ulotki Ko-

misji Centralnej i wydawane przez związki wydawnictwa agitacyjne. Akcja propagandy w Warszawie jest w pełni rozwoju.

Po zgonie Czesława Kossobudzkiego

Składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy okazali mi tyle dowodów szczerzego współczucia z powodu zgonu Meza mego s. p. Czesława Kossobudzkiego.

W Poznaniu Towarzyszom partyjnym oraz tow. Rusinkowi za przemówienie i doprowadzenie zwłok ze sztańdami.

W Wiśle p. kierownikowi szkoły powszechnej Cieślowski za przemówienie, oraz zespołowi dzieci pod przewodnictwem p. Drozda, za wykonanie pieśni nad grobem. Tow. Piotrowskiemu i tow. Regerowi za serdeczne słowa pożegnania. Członkom Towarzystwa „Siła” za liczne przybycie z orkiestrą i sztańdami, oraz tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu ukochanemu Meżowi. Marja Kossobudzka.

Na froncie gospodarczym

Z kraju

WĘGIEL. Produkcja węgla kamiennego była we wrześniu większa niż w sierpniu o 8,94 proc. (produkcja dzienna — o 13,3 proc.) i wyniosła 2.509,9 tys. tonn. Zbyt wewnętrzny wzrósł o 21,65 proc. i wyniósł 1.562,6 tys. tonn, eksport spadł o 2,5 proc. (790,1 tys. tonn). Zapasy nieco mniejsze — 1.471,3 tys. tonn.

PORT RYBACKI powstał ma w Wielkiej Wsi. Wbrew informacjom prasy nie ma być to bynajmniej port handlowy. Conajwyżej może mieć do datkowe znaczenie sportowe.

Polska floty rybacka zyskała w r. 1934 — 25 nowych kutrów motorowych i liczyła ich na 1 stycznia r. b. 150 (motorowych) o mocy 3.149 koni mech. W r. b. nabyto dalsze kutry, m. in. w m. b. — 3. Połów przybrzeżny przyniósł we wrześniu 260.300 kg. ryby (188.332 zł.).

BEZROBOCIE ZACZYNA WZRASTAĆ

Według ostatnich sprawozdań liczba bezrobotnych zarejestrowanych w całym kraju w dniu 15 b. m. wynosiła ogółem 260.022, wykazując wzrost bezrobocia w okresie 2-tygodniowym o 2.472 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie w r. z okresem wynosiła 21.582 osób t. j. o 1.090 osób więcej, niż w początkach bieżącego miesiąca. Liczba bezrobotnych w Łodzi wraz z okresem wzrosła w okresie tygodniowym o 1.090 osób i wynosiła 26.429 osób. Liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku wynosiła 90.332 osób, wykazując spadek bezrobocia o 4.538 osób.

Według danych biur pośrednictwa Funduszu Pracy minimalny stan bezrobocia w roku bież. zanotowano na dzień 1 września b. r. i wyrażał się liczbą 248.053 bezrobotnych. Maksymalny stan zatrudnienia na robotach prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy przypadł również na 1 września i wynosił 139.979 zatrudnionych robotników.

Ze świata

SKĄD ONI TO WIEDZĄ? Na marginesie wizyty amerykańskiego ministra Skarbu Morgenthau'a w

Paryżu twierdzą, iż Stany Zjednoczone liczą się z możliwością „wytworzenia się w ciągu 6 miesięcy lub roku warunków pomyślnych” dla stabilizacji walut. Czyżby istotnie? Z drugiej strony koła amerykańskie są zdania, że na razie inicjatywa stabilizacji nie da rezultatów. Za parę miesięcy! Jak dobrze pójdzie!...

POD PANOWANIEM DEFLACJI. Wpływy podatkowe we Francji we wrześniu były o 523 milj. niższe od preliminowanych (2½ miljarda franków). Przez pewne trzy kwartały wynosiły 20 miliardów fr., t. j. o 3 i pół miljarda mniej niż preliminarz.

Cóż dziwnego! Życie gospodarcze nie wykazuje poprawy. Bezrobocie jest o 55 tys. wyższe niż przed rokiem (koniec września — 377 tys.).

Testament Sienkiewicza

Testament Henryka Sienkiewicza, znaleziony w Obiegorku pow. kieleckiego i zgłoszony swojego czasu u prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, po załatwieniu wszelkich formalności, został przesłany do notariusza Henryka Colonna Walewskiego w Kielcach — celem przechowania.

Testament ten nie posiada mocy prawnej, gdyż nie jest to ostatnia wola pisarza i obecnie ma tylko wartość historyczną. Pisany jest przez Henryka Sienkiewicza od początku do końca własnoręcznie i zaopatrzony jest jego podpisem.

Nowy dyrektor Ubezpieczalni w Sosnowcu

Roman Cholewicki, jeden z nowych senatorów, mianowany został dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. (PID)

Lekarz-dentysta Tadeusz Rozenwein

Żółwowa 21, tel. 9.49-91.

Niszczenie Tatr Kolejka na Kasprowy

Ostatnio nawet p. Matuszewski z oburzeniem napisał w „Gazecie Polskiej”, że wydawanie milionów na tę kretynską kolejkę tatrzańską na Kasprowy, gdy chłop żyje w nędzy i pańszczyźnie, — jest skandalem!

Całe społeczeństwo protestuje. Państwowa Rada Ochrony Przyrody podaje się do dymisji. Wszystkie najpoważniejsze stowarzyszenia turystyczne i kulturalne podnoszą gromki protest.

Ala kolejka się buduje. Wycina się lasy, wysadza się w powietrze niezmiernie ciekawy obiekt przyrody — Myślenickie Turnie. Przy tem wysadzaniu giną ludzie, robotnicy.

Ala kolejka się buduje. Protestują nawet „sanacyjne” pisma. Stwierdziliśmy, że nawet niektórzy ministrowie są przeciw kolejkę.

Ala kolejka się buduje, bo rozstrzyga protekcja, — ta najwyższa protekcja, która drwi ze wszystkich.

Tatry polskie są małe, bardzo małe. Dolina Rybiego, w której znajduje się Morskie Oko, jest już przecięta szosą, jest już w dużej mierze zniszczona. Pozostają właściwie tylko dwie wielkie granitowe doliny bez szerokich jezdnych dróg, — to Hała Gąsienicowa i Pięć Stawów. Nad Hałą teraz będzie piętrzyć się na Kasprowym końcowa stacja kolejki z hotelem.

A wiadomo przytem, że z kolejką wiąże się dalsze plany — nie tylko hotelu na Kasprowym, lecz zabudowania Hały Gąsienicowej — hotelami, pensjonatami, sanatoriami. I wówczas nastąpi koniec Tatr polskich.

Przeraża poprostu ta błaża, to zakłamanie się ludzi. Tyle gadają w uroczystych chwilach w grupie — „podniosłym” tonie o Podhalu jako źródle natchnienia w muzyce, w poezji, — o Sabaie i Obrochcie, o Tetmajerze i Nowickim. Ale gdy przyjdzie do czynu

— niszczy się Tatry bez opamiętania, bez liczenia się ze społeczeństwem.

Korespondent „Głosu Narodu” tak opisuje budowanie kolejki:

„Kamienie, strącane z góry, niszczą drzewa. Na ironję zakrawa fakt taki, że w miejscu, gdzie w lesie umieszczono beczki z benzyną, zawieszono na drzewie tablicę z napisem: „Rezerwat. Wolno poruszać się tylko po wytrasowanej drodze! Kierownictwo budowy kolei linowej”. Na szczycie Myślenickich Turni wykopano na przestrzeni około 1000 metrów kwadratowych wielką platformę. Stał na niej kamienny budynek stacyjny, okolony wieńcem baraków, składów z materiałami budowlanymi, maszynami itd. Całość wywiera przynębiające wrażenie spustoszenia i chaotycznej dewastacji. Nie ostała się kosodrzewina ani limba i nie oszczędzono lasu świerkowego u jego górnej granicy” i t. d.

I niema na to sposobu w dzisiejszej Polsce. Jest to cząstka systemu. Głos społeczeństwa nie ma znaczenia. Buduje protega!

Klasa robotnicza dziś tylko wyjątkowo — przy pomocy swych organizacji sportowych i kulturalnych — dostaje się w Tatry na wycieczki i sporty. Ale ona to kiedyś będzie grała rolę w Tatrach! Tymczasem atoli niszczy się wartości takie, które nie wrócą!

Niszczy się tak kochane przez społeczeństwo Tatry. Ale głos protestu jest zbyt słaby, bo ludzie są zaleźni i poprostu boją się.

Boją się, bo — najwyższą protega buduje!

P. S. Ukazał się właśnie niezmiernie ciekawy Nr. 4 „Biuletynu Informacyjnego”, wydawanego przez biuro Delegata do spraw ochrony przyrody. Zawiera mnóstwo bardzo pouczających fotografii, dokonanych na oszpeconym obecnie Kasprowym, a zarazem — szereg bardzo ważnych dokumentów w tejże sprawie.

Dyktatura finansowa Schachta

Uchwalona ostatnio ustawa o bankach państwowych oddaje w ręce ministra gospodarki p. Schachta dyktatorską niemal władzę nad bankami, zaliczonymi do kategorii państwowych.

W komunikacie urzędowym pod-

kreślono konieczność wydania zarządzeń, celem umożliwienia rządowi ingerencji w sprawy tych instytucji finansowych.

Chodzi tu o mobilizację źródeł finansowych na „rozwijanie programu pracy” (i zbrojenia).

Górnicy - bohaterzy

Trwający jeszcze w trzech szbach jednej z kopalń walijskich bierny strajk górników pod ziemią został wczoraj popołudniu zlikwidowany. Ostatnich 300 górników opuściło szyby i wyjechało na powierzchnię po 8 dniach pobytu w podziemiach.

Górnicy, którzy uważani są w Walji za bohaterów, odwiezieni zostali samochodami do swych do-

mów, a korowód ten poprzedzała orkiestra, grająca narodowe motywy walijskie i „Międzynarodówkę”.

Górnicy odstąpili od strajku wskutek zobowiązania właścicieli kopalni, iż nie zostaną oni wydalen, a górnicy nie należący do związku zawodowego nie będą zatrudniani. (PAT).

Czyżby znowu zmiany w Ubezpieczalni krakowskiej?

Od czasów kiedy „sanacja” zaczęła „sanować” Kasy Chorych, przemianowując je na Ubezpieczalnię, jesteśmy świadkami ciągłych zmian. Zmienia się system oczywiście na coraz gorszy; zmieniają się osoby. Ostatnio zmiany objęły teren personalny.

W Krakowie krąży pogłoski, że już w najbliższym czasie nastąpi pewne przesunięcie natury personalnej. Podobno nastąpić ma zmiana na stanowisku lekarza naczelne-

go, które jak wiadomo po dr. Bobrowskim, powołanym na senatora, objął dr. Ryszard Kunicki. Ledwo przyszedł już ma odejść. Na kandydata upatrzonego jest jeden z „zasłużonych” w obozie „sanacyjnym”. Kwalifikacje, nawet na takim stanowisku nie odgrywają roli. Grunt protekcja.

Tak samo mówią o zmianie dyrektora Ubezpieczalni. Naturalnie, że kandydatów nie brak. Nawet ścisisk duży i coraz większy.

Fundusz Pracy jako pracodawca

Wszędzie, gdzie tylko „Fundusz Pracy” prowadzi tak zwane roboty publiczne, tam dochodzi do konfliktów pomiędzy kierownictwem robót a robotnikami. Tak było na Śląsku Cieszyńskim przy regulacji rzek, na Górnym Śląsku przy budowie kolei i szos, w Zagłębiu Dąbrowskim przy regulacji Przemyszy, ostatnio wybuchł w Mysłowicach strajk robotników budowlanych, zatrudnionych przez F. P. Za strajkowali wszyscy murarze i robotnicy, zatrudnieni przy budowie trzech bloków mieszkalnych z powodu niestosowania się F. P. do taryfy zarobkowej. Poza tem skarżą się robotnicy na brak budki pod czas niepogody, na nietrzymanie się czasu pracy itd.

Sposoby odnoszenia się kierownictwa instytucji, powołanej rzekomo do ulżenia bezrobociu i t. d., do robotników zaczynają przybierać charakter, domagający się zasadniczej rewizji.

Jak donoszą z Mysłowic, Fundusz Pracy zwolnił wszystkich robotników, pracujących przy budowie bloków mieszkalnych w Mysłowicach. Dotyczy to około 150 robotników, na miejsce których mają być przyjęci podobno kwalifiko-

wani murarze. A więc dotychczas obchodził się Fundusz Pracy bez wykwalifikowanych murarzy, placąc robotnikom minimalne płace. Gdy robotnicy zażądali podwyżki płac i zastrajkowali, zostali zwolnieni. Tak postępuje wobec robotników Fundusz Pracy!

Wielki wiec robotniczy w Rzeszowie

W niedzielę, dnia 13 października b. r. o godz. 4-iej po południu w dużej sali Domu Ludowego przy ul. Tannenbauma odbył się wielki wiec robotniczy w którym wzięło udział z górą 2 tysiące osób. Sala przed 4-tą była wypełniona po brzegi, taksamo galeria i westibul. Dużo osób, nie mogąc się dostać na salę, odeszło.

Zgromadzenie to urządzone było na mocy uchwały Konferencji Komitetu P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych a to: kolejarzy, krawców, handlowców, robotników szrotkarskich i Poalei Sjon. Zagaił t. Mirek. Do prezy-

Stosunki na kopalni „Helena” w Niwce

(Kor. własna).

Gdyby zainteresował się ktoś kopalnią „Helena” w Niwce i gdyby wejrzał w panujące na niej stosunki, przekonałby się, że dola zatrudnionych tam robotników jest istną katorgą.

Ci „biali murzyń” są tak wyzyskiwani, jak bodaj na żadnej kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim. Nietylko, że zarobki ich są nieodpowiednie, ale praca ich jest do tego stopnia wyczerpująca, że nawet ludzie młodzi podobać jej nie mogą. Zmęczonych nadludzkim wysiłkiem, po przepracowaniu więcej niż ośmiu godzin na dobę (gdyż ośmiodziesiętnego dnia pracy tam niema), czeka jeszcze męczarnia wydosytowania się na powierzchni szybem po drabinach, gdyż winda parowa, wyciągająca wózki z węglem, jest nieodpowiednia, a dzierżawca Rechnic nie potrafi wydzierżawić kopalnię od Syndykatu maszynistów, żeby robił jakieś udogodnienia dla robotników, lecz potrafi, by w jaknajtańszy sposób kopalnię tę wyeksploatować, zarabiając setki tysięcy złotych.

Gorząc ostatkiem sił, każdy robotnik musi iść po drabinach, od których spracowane ręce i nogi mdleją i oddech w piersiach zatyka.

Pod ziemią jest praca niedowytężona. W miejscu, gdzie ma być zatrudnionych co najmniej dwóch robotników, pracę tę musi wykonywać jeden — i niewolno mu się upomnieć o pomoc, lub o ludzkie traktowanie, bo z miejsca zostawia wyrużony z pracy. Takiego wyzysku, jak twierdzą sami robotnicy, na tej kopalni nigdy nie było; dopiero został wprowadzony przez zachłannego dzierżawcę Rechnic, który chce kosztem wyzysku robotników, powiększyć swoje kapitały. Za małe przewinienie stosuje różnego rodzaju kary, jak: bezpłatne urlopy, kasowanie wózków, o ile nie są naładowane czubato, co przynosi niemałe korzyści dzierżawcy, gdyż robotnicy groszą za nie nie otrzymują.

Są i tacy robotnicy, którzy zmuszeni są wykonywać w pracy dwie funkcje: maszyniści przy pompach wodnych pod szybem, obowiązani są jeszcze do zapychania wózków na klatkę; maszyniści w kołowrotach wyciągów zmuszani są do wypinania wózków ładownych, zapinania próżnych i odpychania ich, tak, że ludzie ci nie mają czasu w ciągu dnia zjeść kawałka chleba.

Takie stosunki w pracy są niemożliwe do wytrzymania.

Czas by był, by robotnicy „Niwki” nareszcie zorganizowali, iż siła ich jest tylko w potężnej organizacji, z którą dzierżawca musiałby się liczyć.

Wiadomości Sportowe

Turystyka

DALSZE PRZYGODY dr. JAROSZA NA WYSPIE KOŚCIUSZKI. Z początkiem października polski podróżnik, dr. Stefan Jarosz, po zdobyciu najwyższego szczytu na wyspie Kościuszki, Mount Francis, odbył w małej łodzi drogę wzdłuż zachodnich jej brzegów. Wiostując 20 godzin bez przerwy w dzień i w noc, dotarł z Shakan do małej zatoki Pole Anchorage, gdzie zatrzymał się, by dokończyć tam swych badań i wykonać zdjęcia filmowe. Ta część wyspy, bokiem od strony Oceanu Spokojnego, objęta jest pięknymi widokami. Wspaniałe omszone drzewa porastają wysokie brzozy, o które uderzają fale oceanu, a ponieważ przeważnie występuje tu wiatr, spotkać można fantastyczne formy brzegu.

Podczas zdjęć filmowych spotkała naszego podróżnika bardzo przykra przygoda. Morze było wzburzone, a fale, szczególnie przy wybrzeżu, które filmował, uderzały niejednokrotnie o łódź. W chwili, gdy przedierał obryzany pianą morską obiektyw aparatu filmowego, potężna grzywa fali tak gwałtownie przechylała łódź, że błyskawicznie musiał chwycić wiosła, przeciwnie obiektyw wypadł mu do wody w odległości około 100 metrów od brzegu. Szczęśliwie, dzień za dniem, gdy morze było spokojne, leżąc w łodzi, wypatrywał obiektywu na dnie, głębokości 8 metrów, podczas odpływu. Wszelkie jednak próby wydobycia obiektywu zawiodły, tembardziej, że po okresie pięknej pogody nastąpił deszcz. Po otrzymaniu nowego obiektywu z Chicago, podróżnik nasz wyruszył w dalszą drogę, starając się przed okresem gwałtownych burz, które o tej porze roku zwykle zalegają na północnym Pacyfiku, ominąć wyspę wzdłuż południowego brzegu.

Lotnictwo

RAID PODBIEGUNOWY NA 30.000 KLM. Znany lotnik sowiecki Molokow, odznaczony za ratowanie rozbitków „Czeluski” tytułem „bohatera Związku Sowieckiego” — ukończył obecnie wielki arktyczny raid lotniczy długości 30 tys. kilometrów, rozpoczęty ub. lata. Molokow poraz pierwszy w historii lotnictwa przeleciał na ciężkim samolocie wzdłuż tras: Moskwa — Jakuck, Góry Jabłonowe, Nogajewo, przylądek Schmidta morze Łaptiewa, wyspa Wrangla. Lotnik zbadał potem lody na północ od tej wyspy.

5500 KLM. W 34 GODZINY. Wodnopłatowiec amerykański przeleciał 5450 km. w 34 godziny 50 min., ustalając rekord światowy lotu wodnopłatowca bez zatrzymania się. Poprzedni rekordzista, Włoch Spoffani, przeleciał 4925 km.

LOT AMERYKAŃSKI NAD BIEGUNEM. Znany lotnik i podróżnik, Hubert Wilkins, wyjechał do Magalanes, gdzie ma spotkać się z lotnikiem amerykańskim Ellsworthem, który zamierza w nim dokonać lotu nad biegunem. Wilkins oświadczył, iż w marcu rozpocznie przygotowania do drugiej podróży w łodzi podwodnej do bieguna północnego.

Boks

NIEMCY WYCOFALI SIĘ Z PUHARU EUROPY ŚRODKOWEJ. Odwołanie meczu boksera polskiego — Czechosłowacka zakończyło nie tylko drugą kadencję „Mitropacup”, ale w ogóle — dzieje tej konkurencji. Przed kilku miesiącami z turnieju tego wycofali się Austriacy. Obecnie Niemiecki Zw. Bokserski postanowił wycofać się również, a wreszcie i Czechosłowacka Unia Bokserska zdecydowała zrezygnować z dalszego uczestnictwa.

Wobec tego Mitropacup przestał istnieć. WALKOVERU ZA MECZ ZE SKO. VALKOVERU ZA MECZ ZE SKO. D.A. Zarząd sekcji bokserkiej Polonii postanowił odwołać się do zarządu Pol. Zw. Bokserskiego w Poznaniu w sprawie decyzji zarządu okręgu warszawskiego, który unieważnił zawody Polonia — Skoda i nazmacył nową rozgrywkę. Polonia w swem odwołaniu domaga się walkoveru na swoją korzyść, dowodząc, że Skoda, której zawodnicy spóźnili się do walki, przekroczyła wyraźnie przepisy.

Tajemnice starożytnych Mayów

Pomimo nieskończonych poszukiwań i prac, wiele języków starożytności, utrwalałone w pismach, pozostało nieodczytane. Wspaniała kultura Etrusków, zyczących pod bokiem Rzymian, która wydała do dziś dnia podziwiane dzieła sztuki, wciąż pozostała dla nas zagadką. Również takąż zagadką są dzieje wielkiego narodu Mayów, który stworzył potężne państwo, obejmujące dzisiejszy Meksyk, Yukatan i Guatemalę. Państwo to rozpadło się pod uderzeniem korwistadorów hiszpańskich, w XVI wieku, a tylko ruiny wspaniałych gmachów i świątyń, pokrytych napisami świadczą o potęgę i kulturze ich twórców. Niestety historia tego narodu jest nam zupełnie nieznaną, a liczne napisy czekają na historyków. Wielką tedy sensacją była wiadomość, która się ostatnio ukazała

w prasie za oceanem, jakoby profesor amerykański Wiliam Gates w Baltimore znalazł przypadkowo książeczkę rachunkową (jakiegoś kupca hiszpańskiego z końca XVI stulecia, w której równoległe z pismem Maya znajdują się zapiski w języku hiszpańskim, co pozwoli na powolne odcyfrowywanie niezrozumiałych znaków oczywiście. Jeżeli okaże się, że znaki znajdujące się w książeczce Hiszpana odpowiadają znakom Maya, wyrzuty na grobach i świątyniach. Miłomowi tedy nasuwa się analogia z odkryciem dokonaniem przez wielkiego Champoliona, który będąc w Egipcie wraz z Napoleonem, pierwszy odczytał dziwaczne znaki, zwane hieroglifami i po 20-stu blisko wiekach odcyfrował współczesnym w śnie wiecznym pograżone tajemnice starej cywilizacji egipskiej.

MULBERT FOOTNER 91 Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Następnego ranka w prasie rozszalała się burza. Z punktu widzenia reporterskiego, historia nasza zawierała wszystkie sensacje: był tu zamordowany milioner, skradzione brylanty, młodzi kochankowie, dziedziczcy miliony, nawet pogłoski o niezwyklej sile psychicznej mordercy.

Znajdą się zawsze tacy, którzy czyhają tylko na sposobność, aby pogłębić ulubieńców publiczności: niektórzy dzienniki folgowali więc sobie, wskazując, że długie pasmo sukcesów Mme Storey urwało się wreszcie. Horacy Laghet zaangażował ją, aby uchroniła go od spiskowców, jej zaś nie udało się tego dokonać.

Tego już nie mogłam znieść. Nurtowało we mnie pragnienie, aby usiąść i napisać do gazet całą prawdę: jak moja pracodawczyni podjęła się tego zadania tylko pod pewnymi określonymi warunkami, jak Horacy Laghet łamał ustawicznie te warunki, jak przez swój własny upór uniemożliwił jej wszelki ratunek. Mme Storey nie pozwoliła mi jednak napisać tego listu. Niech te oskarżenia runą pod swoim własnym ciężarem, mówiła, wszystko wyjaśni się w końcu.

[Wszyscy pasażerowie jachtu stali się łatwym ze-

rem ciekawości reporterów. Adela Holder i Frank Tanner z osobistych przyczyn niewiele mieli do powiedzenia; Emil i Celia byli oszołomieni tą nagłą sławą; tylko Sophie rozkoszowała się nią. Gadatliwość jej stanowiła dla reporterów prawdziwą żyłę złota.

Miriam ulokowałaśmy tak, aby reporterzy nie mogli jej niepokoić. Postanowiła, że nie zobaczy się już nigdy z Martinem i wytrzymała w tem postanowieniu. Dopóki pozostawał w więzieniu, nie mógł rzecz naturalna, wywierać na nią swego piekielnego wpływu osobistego. Gdy zaś wreszcie rozpoczął się proces, żadna ze stron nie powołała Miriam na świadka — oskarżenie nie chciało, obrona zaś nie śmiała.

Martinowi w jakiś sposób udało się zaangażować najkosztowniejsze siły prawnicze w kraju. Mimo to jednak był przypuszczalnie mądrzejszy od wszystkich ich swych obrońców. Kierował po mistrzowski strategią własnej obrony. Sam zeznawał cudownie. Był opanowany, dowcipny i napozór przejrzysty, jak kryształ. Prokurator nie zdołał przyłapać go na żadnym poważniejszym uchybieniu.

W owe dni, gdy siedział na ławie oskarżonych, salę sądową oblegały tysiące kobiet. Mówiono, że dostawał codziennie kosze listów.

Z drugiej jednak strony oskarżenie nie próżnowało. Sekcja wykazała, że system nerwowy Horacego został sparaliżowany przez zastrzyk kurary. Zaangażowano nurków do zwiedzenia wraku Pirata i zdjęcia, dokonane pod wodą, ustaliły, że jacht zniszczyła

bomba, podłożona od wewnątrz. Rozumie się, z początku Martin zamierzał wysadzić statek w powietrze w jakimś obcym porcie, nie zaś w pobliżu rodzinnego miasta.

Mme Storey wyjechała pośpiesznie do Holandji, gdzie przy pomocy Monsieur Joannot'a udało jej się otworzyć jaknajdokładniej wszystkie posunięcia Martina. Niezależnie od uzyskania niezbitych dowodów, że kupował brylanty, mogła też stwierdzić, że Martin kupił składaną łódź, zgromadził materiały, niezbędne do wykonania bomby i odwiedził słynnego znachora, leczącego ziołami, u którego mógł nabyć kurarę. Znachor znikł.

Gdy proces się rozpoczął, Adrian odzyskał już spokój i zeznawał chętnie. Nie ulegało wątpliwości, że jest niezrównoważonym neurastennikiem i tragiczna jego historia bardzo pogorszyła szanse Martina.

Uznano, że Martin jest winien morderstwa. Potem jeden z sędziów wyznał, że na decyzji zarówno jego, jak i jego kolegów nawiązywał fakt, iż Miriam usiłowała ostrzec Horacego przed spiskiem na jego życie, chociaż bezpośrednich dowodów prawdziwości tego faktu sądowi nie przedstawiono. Jeżeli to jednak nie była prawda, to czemuż obrona nie powołała Miriam na świadka? Takie pytanie zadawali sobie sędziowie. W ten sposób Miriam, choć nieobecna na sali, skazała Martina na śmierć.

(Dokończenie nastąpi).

Na froncie walk robotniczych

Eksperymenty komiczne kacyków magistrackich we Lwowie

zmuszają pracowników gminnych do strajku

(Kor. własna).

Przez dwa dni panowało wśród pracowników Mijskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie wielkie wzburzenie, które ostatecznie doprowadziło do wybuchu strajku w poszczególnych oddziałach.

Strajk był wywołany przez eksperymenty nowego dyrektora inż. Rusina i jego najbliższych pomocników. Inż. Rusin przetransportowany na swoje stanowisko aż z Biłogostu, wychodził z coraz to nowymi pomysłami, które psują dobry stosunek do przedsiębiorstwa, gdyż godzą w interesy pracowników i stwarzają nerwową, podnieconą atmosferę. Te pomysły są często cofane, ale na dzień dzisiejszy zainteresowanych pozostawiają osad goryczy i zła niepokoją. Pracownicy gminni mają, co prawda, wiążącą obie strony umowę zbiorową, ale co to znaczy dla kacyka magistrackiego, chcącego dać dowody, że on także pracuje i nie bierze pieniędzy za darmo.

Dyrektor Mijskiej Kolei Elektrycznej wyszedł najpierw z „oszczędnościowym” pomysłem, ażeby wypłacić pracownikom zdołu, a nie jak dotychczas, zgóry. Gdyby ten pomysł został zrealizowany, oznaczałoby to faktyczną obniżkę płac o 10 proc. Kiedy pracownicy jednomyślnie oparli się temu projektowi, niezadowolony inż. Rusin wyszedł z nowym projektem do zarządu miasta o zredukowanie 280 pracowników. Kiedy i ta propozycja spała na panewce, chwyciono się drobnych, ale dokuczliwych szykan, mających na celu wyprowadzanie ludzi z równowagi.

System szykan zaczęto stosować przedewszystkiem w warsztatach a prym w tej „robotce” wodził wójt Pawłowicz, odnoszący się do pracowników w sposób niesłychanie brutalny i gburzawy. W warsztatach wprowadzono znaki kontrolne i za opór przeciwko przyjmowaniu tych znaków jednego pracownika wydano z pracy a na kilku nałożono kary pieniężne.

Złośliwe szykany doprowadziły w końcu do samoradnego wybuchu strajku, który trwał dwa dni i przerzucił się także na dużą część obsługi tramwajowej. Wójt Pawłowicz strajkujący wywieźli z warsztatu na taczkach. Wobec tego, że groził wybuch strajku ogółu pracowników Inspektorat pracy zainicjował konferencję porozumiewawczą w tej nadziei, że właściwi winowajcy niepokoju ochłodną i uda się konflikt zlikwidować.

Na sobotniej konferencji odbył

w Inspektoracie pracy w obecności starosty grodzkiego, przedstawicieli dyrekcji MKE, Magistratu i zaproszonych przedstawicieli związku zawodowego postanowiono strajk zlikwidować i przystąpić do normalnej pracy.

Dyrektor inż. Rusin zobowiązał się coinać wypowiedzenia pracy i kary nałożone na tych pracowników, którzy nie chcieli podjąć marek kontrolnych i złożyli oświadczenie, że żaden ze strajkujących nie zostanie spowodowany strajkiem do odpowiedzialności, a ni też nie będzie im z tego powodu potrącone pobory.

Może nareszcie ten lekkomyślny sprowokowany strajk będzie dla magistrackich wielkorożców nauką, że nie zawadzi im powodać się chłodnym rozsądkiem, dobrem wola i że najlepiej będzie system szykan i złośliwości odesłać do lamusa.

Strajk parkieciarzy w Gdyni

Od przeszło 9-u tygodni Zarząd Oddziału Parkieciarzy Centralnego Związku Budowl. zwracał się o uregulowanie zarobków i zawarcie umowy zbiorowej. Przedsiębiorcy jednak nie reagowali na to.

Wzywani przez Inspektora Pracy, pracodawcy również nie zgadzali się na wspólną konferencję.

Robotnicy parkieciarzy, wyszyskiwani do tego stopnia, że przy największym wysiłku fizycznym i przy 14-tu godzinach pracy dzień nie mogą zarobić więcej niż 4 do 4,50 zł, dziennie. Nadto 85 proc. przedsiębiorców zatrudnionych u

siebie pracowników nie ubezpiecza ani w Ubezpieczalni Społecznej, ani nie płaci do Funduszu Pracy.

W tych warunkach pracownicy parkieciarzy dłużej pracować nie mogli i przystąpili do strajku.

Walcącym o słusne prawa parkieciarzom, życzymy wytrwania w walce i zwycięstwa.



Nalmsza
podróż
to samolotem!

Wiadomości z całej Polski

LEŚNICZY ZASTRZELIŁ CZŁOWIEKA.

Do lasu na Miedzyniu udali się trzej bezrobotni z Bydgoszczy: 26-letni Józef Dopierała, syn wdowy z ul. Pijarów 8, oraz Władysław Chroński i Franciszek Kutowski. Nazrywali nieco gałęzi, a nawet ścięli jedno niewielkie drzewo. Porabawszy je na miejscu w kawałki, zamierzali wrócić do Bydgoszczy. Na drodze natopkali leśniczego. Ten wezwał ich do zatrzymania się i odłożenia drzewa. Gdy jednak bezrobotni wezwania tego nie usłuchali i rzucili się do ucieczki, leśniczy oddał w ich stronę kilka strzałów.

Jedna z kul trafiła uciekającego Dopierałę w plecy, a Kutowskiego w rękę.

Dopierała zmarł po kilku godzinach.

WYPADEK TEN GODNY JEST NAJWIEKSZEGO NAPIĘTNOŚCI. ZA KILKA SKRADZINIOWYCH GAŁĘZI STANOWCZO NIE WOLNO STRZELAĆ DO LUDZI.

STRZAŁY NIE PADŁY W OBRONIE KONIECZNEJ, BO KULA TRAFIŁA W PLECY.

ZGON PANNY MŁODEJ PO ŚLUBIE.

Niezwykły wypadek zdarzył się w Bortnikach, w pobliżu Żydaczowa. W tamtejszym kościele odbył się ślub 20-letniej Marii Zymbrowskiej. Po skończonej ceremonii ślubnej, Zymbrowska, powróciwszy z orszakami weselnymi do domu, zaniemogła i wkrótce potem zmarła. Wypadek ten wywołał w całej okolicy duże wzruszenie.

ELEKTROWNIE MUSZA BADAĆ STAN ŚLUPÓW.

W Wieluniu na środku N. Rynku nadgryzł słup miejskiej elektrowni ranał na przechodzącego 41-letniego Stana. Czarnaszką z pów. Kępińskiego. Czarnaszkę doznał niebezpiecznych okaleczeń.

W NIEBEZPIECZNYM UNIESIENIU.

Pracownik kolejowy W. Galiński z Poznania, wyjechał do swej rodziny na wieś do Rostkiewa pod Rawicz. Tam dowiedział się, że szwagier jego, niejaki Kulczak, znęca się nad dziećmi jego siostry, których mianowany został opiekunem.

W czasie sprzeczki Galińskiego z Kulczykiem, doszło do gwałtownej sprzeczki, przyczem Kulczak miał znieżyć siostrę Galińskiego. W odpowiedzi na to zdenerwowany kolejarz wyciągnął rewolwer i zaczął strzelać do obecnych, na szczęście nie raniąc nikogo.

Po strzałach Galiński w obawie aresztowania, przyłożył sobie rewolwer do głowy i wyrzucił go do wody. Stan niefortunnej obrony sieroty jest beznadziejny.

GRANAT W RĘKACH CHŁOPCA.

We Lwowie, w domu przy ul. Ługowej 16 manipulował ciotym nabojem 16-letni Józef Gerbasz, który naboje ten rozbił.

W czasie demonstracji policji nastąpił wybuch, skutkiem czego Gerbasz został ciężko ranny, a w szczególności odłamkami naboju oderwały mu pięć palców u lewej nogi i dwa palce u prawej ręki. Poza tym Gerbasz ranny został w pierś i ramię. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

Policja wdrożyła dochodzenia w kierunku ustalenia, skąd Gerbasz przyszedł w posiadanie wielkiego pocisku.

Wstyd!

Zawiadawca stacji Bielsko wydał ogłoszenie, które w wysokim stopniu kompromituje jego samego.

OGŁOSZENIE.

W stacji tutejszej zaszedł przygnębiający fakt, że ok. 170 pracowników wniosło pismy przeciwko strajkowi 14-tu godzin. W uposażeniu 1/2 poborów przez 2 lata na rzecz Centralnego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, który był twórcą Polski i któremu należy się wdzięczność od każdego Polaka.

Cel sam ogłoszony okólnikiem Nr. 591/35 nie przemówił widocznie do przekonania tutejszych pracowników, co jest bardzo przykrym objawem świadczącym o niewyrobieniu obywatelskim. Fakt, że zarządzenie DOKP. określiło tę składkę jako dobrowolną, której można uni-

knąć przez pismy sprzeciw, nie powinien być wyzyskiwany przez nikogo, bo inaczej utracie przekonanie, że MY NAWET I W TYM WYPADKU POTRZEBUJEMY PRZYMUSU I BATA. (!!Podkr. Red.).

Nasza dumą winno być stworzyć wielkie dzieło ku uczczeniu Tego, dzięki któremu osiągnęliśmy Niepodległość.

Wzywam wszystkich pracowników do wycofania swych sprzeciwów, bo jak dotąd Bielsko, kresowe miasto stworzyło sobie najgorszą opinię w całym Okręgu D. O. K. P.

Bielsko, dnia 23.VIII 1935.

Zawiadawca stacji

(—) SŁOSARZYK.

Zawiadawca stacji Bielsko tego rodzaju wystąpieniami wyświadcza złą przysługę sprawie, w imieniu której przemawia!

Tabela loterii

3-gi dzień ciągnięcia 24 klasy Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł. Nr.: 113628 134430.
5.000 zł. Nr.: 99672.
Po 2.000 zł. Nr.: 86808 92985 158060.
Po 1.000 zł. Nr.: 33565 65729 87788 174865.
Po 500 zł. Nr.: 20561 38438.
Po 400 zł. Nr.: 10899 19434 49437 79789 102855 108074 114892 160327 166375.
Po 200 zł. Nr.: 7202 19858 23892 38318 52283 68315 78051 96054 141224 158023 171129 181633 191487.
Po 150 zł. Nr.: 2519 18568 8742 11647 34908 35996 54602 66428 80596 80658 80788 81129 83828 83931 93253 96871 106417 107732 114531 146109 150505 157798 165401 168828 176125 181054.

Wygrane po 100 zł.

184 424 802 961 1335 524 609 39 929 2444 71 909 3647 98 919 25 4048 179 618 85 5091 848 924 6204 29 302 486 963 7096 116 233 352 69 8229 629 53 34362 35164 909 29 36202 342 64 728 64 685 715 79 941 35197 644 68 38529 45 960 39260 520 673 846 40355 401 41764 894 42137 285 372 418 514 679 802 43396 405 44 889 45375 69 940 46226 926 47532 736 48217 307 466 93 777 805 49048.

50725 51528 656 706 814 52096 190 581 862 63520 848 980 54555 98 762 55028 219 86 331 589 725 56404 642 57018 227 51 578 97 491 58424 59757 60081 83 171 312 418 646 777 870 61099 210 857 519 91 788 62500 675 980 63557 73 622 64 874 912 61 64126 418 65655 822 66051 202 31 496 537 906 67158 814 89 599 882 92 68154 616 69478 676 828 942 70271 496 780 71103 72453 545 664 74156 976 75440 798 76094 894 77032 140 390 868 928 78095 650 883 79322 632 80283 831 81241 494 82415 28 614 692 927 70 86076 523 804 924 87086 492 652 822 88323 777 829 89396 524 921 90522 744 928 9119 92931 93332 526 85 618 21 94023 156 325 35 403 31 919 95048 799 993 96052 383 97376 587 796 887 98452 645 771 900 99195 597.

100467 513 842 84 101018 73 406 87 933 104393 429 598 695 105026 449 106277 107112 108485 109006 812 110386 111137 469 827 112068 321 448 113444 843 114285 314 644 879 115066 154 450 880 116299 710 117126 572 629 92 791 886 118329 518 58 639 43 926

70125 80 379 548 97 769 987 52 71067 126 402 29 509 93 72058 61 84 479 542 628 927 78122 440 846 74233 416 544 75326 896 76039 90 620 55 460 543 98 625 798 99 77066 86 88 317 482 515 18 32 628 757 950 78004 225 767 97 79003 238 92 331 489 572 653 855 80558 795 81228 686 82261 400 95 575 735 908 42 83038 75 93 139 630 63 84017 112 692 887 925 85032 102 98 290 322 58 522 612 15 20 86019 245 82 618 567 712 68 838 86 900 67 87113 256 502 88061 744 868 904 89102 220 692 90193 718 862 924 91192 209 300 629 823 61 961 87 92124 92017 81 434 626 704 978 94147 228 311 83 92 404 825 49 95208 73 96132 94 238 58 811 89 798 815 17 97067 207 614 818 956 98236 861 429 576 601 936 92836 306 663 914.

100114 247 418 571 647 101238 459 616 772 871 102005 52 375 753 103120 283 793 835 965 104009 506 689 860 105073 372 413 24 891 106165 768 8686 107007 7 410 47 506 871 108008 256 536 652 859 109056 92 327 647 84 110342 98 469 634 720 59 97 111002 399 627 859 953 112525 82 674 719 884 901 113194 531 739 699 975 114020 190 496 573 632 782 819 942 116447 927 52 78 117013 483 665 78 118321 611 722 66 71 119001 118 48 250 377 491 612 712 959 120395 467 554 992 121165 403 639 707 122073 158 217 125228 334 126077 398 408 826 75 126790 92 128493 129673 841 130023 89 382 727 834 37 131061 911 44 53 13110 247 326 439 609 712 808 133156 370 871 134113 677 877 910 51 135094 98 112 314 60 635 788 804 136797 810 137066 244 315 473 559 674 99 884 940 138783 931 139563 875 934.

140170 346 849 65 141864 142033 256 143240 97 405 673 948 144027 498 942 55 145280 477 911 99 146157 228 98 332 41 75 548 794 96 887 147043 155 339 549 697 748 148280 301 81 630 37 975 149287 520 150122 267 88 470 511 669 85 784 151019 423 60.

152042 153 217 43 90 352 592 153012 179 155208 351 75 455 598 666 91 718 58 838 156422 562 704 12 28 850 156801 538 67 619 977 159263 569 758 63 160294 849 161120 790 847 57 162501 47 704 163111 535 45 610 58 164028 744 165889 926 166015 167224 544 168004 430 567 759 891 169156 170279 888 171599 756 64 172245 173081 264 80 350 534 769 851 995 174133 927 175039 280 375 176483 517 929 177074 117 237 87 658 806 178214 64 82 382 559 86 781 814 179056 192 298 454 77 608 180636 566 181269 71 331 53 575 686 999 182038 465 932 182912 664 846 184345 99 972 185226 363 454 638 51 848 186385 576 648 88 747 988 90 187116 683 719 836 188577 706 189619 835 571 75 190061 119 518 821 906 191472 794 192721 82 791 193791 97 194499 668 801.

III ciągnięcie

Wygrane po 100 zł.

63 560 1143 868 783 2256 3083 4243 630 987 5174 727 87 6042 7296 605 8010654 2624 28 316 10885 297

12218 435 522 768 926 13079 223 320 720 859 14917 15296 309 588 89 876 16205 17260 588 18879 640 749 20219 664 21890 923 22541 925 23306 530 24564 25045 434 617 931 27129 429 655 860 28576 789 29381 738 30046 31339 439 32387 33015 302 34199 35518 36325 37422 583 39851 41018 360 42095 440 817 43216 44006 45790 966 48830 49894 50031 243 51298 52045 53264 553 54943 56343 97 749 819 57015 872 59526 861 60321 61158 62023 255 71 734 63456 681 64516 66355 67070 462 572 68035 892 69428 70883 72252 503 93 634 74063 840 75386 626 46 94 77240 632 721 70 78765

80315 82617 985 85212 77 770 87155 887 415 604 88199 388 685 702 90060 91314 93450 94074 140 96998 97045 675 941 98703 910 99547 10067 101166 102091 359 103504 820 104749 105451 107374 638 10727 108075 623 760 109527 110030 499 111728 112618 20 113506

114402 754 116206 117163 118460 559 688 119295 675 909 120814 801 124458 79 604 125568 126934 80 127134 129352 789 130004 915 131784 133612 787 134286 136296 522 137891 141661 142124 484 143812 145199 394 399 146301 850 148108 611 606 866 151302 671 152234 361 531 153003 820 372 914 154590 156033 157840 85 158369 160717 43 948 65 161118 162937 84 163191 431 163046 239 165951 166497 167500 169192 332 171286 172163 173591 719 175924 176284 318 177633 179631 702 61 181392 183911 184337 99 185125 754 186301 534 728 825 187131 188958 189325 726 190108 192294 415 678 193656 194208 92 552 774

Wygrane po 50 zł.

964 1496 2001 413 759 3984 4387 753 994 5650 53 858 6024 381 682 825 85 7080 207 466 959 8387 440 628 9551 10049 109 855 558 11142 67 504 12115 42 60 65 488 13041 196 732 985 14498 569 15253 647 68 644 16278 17591 18140 350 537 617 19463 20069 485 817 21097 220 538 660 715 925 22127 721 24063 133 67 101 793 846 25260 590 682 26029 668 819 27088 616 28276 29717 30290 554 31476 623 32481 943 33462 680 900 34216 424 36526 660 723 37678 38314 39087 327 513 62 75 74 40038 132 241 450 650 41026 45 321 25 606 42613 306 43994 44576 45254 700 46172 74 851 47499 964 48543 623 9261 50008 326 517 37 80 905 51311 484 746 87 915 44 52110 230 800 745 51 965 53086 224 932 54510 40 637 49 55118 835 56280 845 565 57799 866 58031 147 463 730 59150 60166 444 61426 967 62105 514 70 64018 638 63056 59 117 39 544 8 60168 675 746 65772 66128 322 84 465 67676 948 68601 56 70204 943 71210 355 72034 146 382 7312 643 74986 75875 76596 865 966 77389 654 78251 813 79965 804 80873 81553 83174 421 84691 85855 962 87108 26 797 88062 145 886 89495 90081 452 91067 201 577 920 92007 312 479 593 726 93019 258 904 95481 94 565 611 7183 96707 12 97450 731 98012 455 520 657 72 90 92335 945 988 100658 799 101466

272 522 102594 103431 671 104318 426 526 105111 831 106415 693 107620 713 108013 927 1

Spekulacja na wywozie nierogaczyny Dalsze szczegóły afery mięsnej

W związku z aresztowaniem głównego właściciela spółki śląskiej, dzierżawiającej Targowice w Mysłowicach, Kazimierza Kazonia, w toku śledztwa ujawniło się, iż Kazoni był również współwłaścicielem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mianowicie: „Handel bydłem i nierogaczyną”. Spółka ta egzystowała do grudnia r. 1930, a mając zobowiązania dochodzące do b. wysokich kwot, uległa likwidacji, a właściwie przekształceniu na spółdzielnię, występującą pod tą samą nazwą. Spółdzielnia ta zajmowała się eksportem zwierząt rzeźnych do Wiednia. Eksport ten głównie po-

legał na spekulacyjnym manipulowaniu t. zw. pozwoleniami wywozu. Na początku stycznia r. b. wspomniana spółdzielnia, której faktycznym właścicielem był Kazoni, sprzedała niejakiemu Goldfiszowi, kupcowi żydowskiemu z Wiednia, świadectwa wywozowe polskie, zawierając umowę na cały rok zgóry. Kontrakt przewidywał, że Goldfisz ma pocić Kazoniowi po 7 zł. od każdej sztuki. W ten sposób spółdzielnia Kazonia na spekulacji zarobiła 30.000 zł. Transakcja pomiędzy Kazimierzem Kazoniem a Goldfiszem została zawarta w Mysłowicach na Targowicy.

Różnica cen w sklepach

Różnica cen na podstawowe artykuły spożywcze w Warszawie jest bardzo poważna. Nawet w sklepach spółdzielczych, zależnie od punktu, różnice te sięgają do 50 proc. Jeżeli zważymy, że sklepy spółdzielcze ze swoimi towarami są tańsze od sklepów prywatnych, to ta 50-procentowa różnica daje dużo do myślenia. By zorientować czytelnika w tych różnicach, wybraliśmy 15 artykułów pierwszej potrzeby z różnych dzielnic Warszawy. Zestawienie wykazuje, że mąka pszenna ma różnice cen w 3 okręgach, ka-

sza jęczmienna w trzech, groch „Victoria” w pięciu, fasola biała w pięciu, ryż w trzech, burma w dwóch, kawa w pięciu, herbata w trzech, słonina w jednej, masło w dwóch. Gdy obliczymy ceny wszystkich 15 artykułów, to kształtują się one następująco: w śródmieściu — 17 zł. 42 gr., na Powązkach — 16 zł., w Mokotowie — 15 zł., na Pradze — 15 zł., na Woli — 14 zł. 75 gr. Zestawienie i rozpiętość tych cen wskazują wyraźnie, jak dużą rolę odgrywają spółdzielnie i jaka mogą jeszcze odegrać.

Z TOW. KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH. We wtorek 22 b. m. o godz. 20-iej odbędzie się zebranie z odczytem o katastrofie szkolnej i dyskusją dla członkiń i osób zaproszonych. Zapraszamy matki dzieci szkolnych.

Ostatnie dni zapisu na tani wieczorowy 6-miesięczny kurs kroju i szycia T-wa klubów kobiet pracujących. Zapisujcie się zaraz. Są jeszcze 3 miejsca. Koszykowa 49 m. 9 od 10-12 i od 17 — 20.

Co grają w teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś kroczył Józef Bliźniński „Marcowy Kawałek” oraz komedia Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik”. W obu sztukach występuje Stefan Jaracz.

TEATR WIELKI — OPERA. Dziś operetka „Rose-Marie” z Lucyną Szczepańską w gł. roli, Łuczyński i inni.

TEATR NARODOWY. Dziś „Pan Damazy” z Zelwerowiczem.

TEATR POLSKI. Dziś „Król Lear”, potężny dramat Sekspira. Od dziś przedstawienia będą się rozpoczynać o g. 7.30 wiecz., kończyć o g. 10.45.

TEATR MAŁY. Dziś komedia G. B. Shaw’a p. t. „Żołnierz i bohater”, w opracowaniu reżyserskim Aleksandra Węgierki.

W środę abonament 6—A.

TEATR LETNI. Dziś wznowienie jednego z arcydzieł polskiej krotki — słynny „Dom otwarty” Michała Bałuckiego.

TEATR NOWY. Dziś najnowsza komedia M. Pawlikowskiej — Jasnorzewskiej „Powrót mamy”.

TEATR KAMERALNY. Dziś arcydzieło Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg”, pod kier. K. Adwentowicza.

TEATR MALICKIEJ. Dziś i codziennie nowa oryginalna komedia A. Cwojdzińskiego: „Epoka tempa”.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI”. Pomimo rekordowego powodzenia satyra „Na Jeża” wobec kontraktów z aktorami, schodzi za kilka dni z afisza. Czas ostatni, by pójść na Kredytową, (początek o godz. 7.15 i 9.45).

TEATR WIELKA REWJA. Dziś i dni następnych melodyjna „Kawalerka” Benatzky’ego z Marylą Karwowską, Sempolińskim, Krukowskim.

TEATR HOLLYWOOD. Rewja „Wesoła jesień” z Mankiewiczówną, Bodo, Tomem, Halamą i t. d.

TEATR NA CHŁODNEJ (Operetka). „Księżniczka Czardasza”.

Z teatrów warszawskich

TEATR KAMERALNY. „Ponad śnieg” — Stefana Żeromskiego — Dramat w 3-ach aktach. Reżyserja: Karol Benda. Dekoracje: H. Miętyś.

„Ponad śnieg”, grane w swoim czasie przez „Redutę” z Juliuszem Osterwą w roli Wincentego, cieszyło się długotrwałym i zasłużonym powodzeniem.

Jest to jednak sztuka, związana ściśle z inną dziełami Żeromskiego — chwila, w danym wypadku — z nastrojami powojennymi społeczeństwa polskiego, jest to sztuka, oparta na stosunku naszych kresowców do bolszewizmu.

Gdy z perspektywy minionych lat piętnastu spojrzeć na tę sztukę i jej problematykę, cała jej słabość i jej niekompetencja jak i zagadnienie, które ona stawia, staje się tak wyrażoną, że należyoby się poważnie zastanowić, czy dobrze było dla uczennia piarsza w dziesięciolecie jego śmierci

wykrzesać ten publicystyczny i chybiony utwór.

Ze sam Żeromski we wszystkich sprawach, poruszonych w „Ponad śnieg” po kilku latach zajął zupełnie inne i przeciwstawne stanowisko, świadczy wymownie „Przedwiośnie”, które należałoby traktować jako testament społeczny i literacki piarsza.

Oczywiście, że Żeromski jest jednak Żeromskim.

Są momenty w tej sztuce, gdy mimo wszelkich zastrzeżeń słowo poety chwytła za gardło, gdy słyszysz się serce bijące autora, widać jego najlepszą wolę walczyć z pod uciskiem brzmienia tradycji szlachecko-ziemiańskiej. A jednak mimo najlepszej woli nie stał go na to, żeby wyjść poza ten stęchły i zamarty świat ziemianinów i szlacheckich wyprawek.

W tej sztuce cała strona myślowa utworu jest ciężka bez prędkości, patetycznym frazesem bez

Kronika organizacyjna

KONFERENCJA W SPRAWACH PRASOWYCH.

Dziś o godz. 6.30 w siedzibie O. K. R., ul. Długa 21 odbędzie się konferencja przedstawicieli dzienników i kierowników kolportażu dziennikowego w sprawie miesięca propagandy prasowej.

Z Rady Zawodowej

W środę dnia 23 b. m. w lokalu Rady Zawodowej o godz. 18.30 odbędzie się posiedzenie KOMITETU PROPAGANDY. Przedstawiciel każdego związku powinien być obecny na tem posiedzeniu.

Co usłyszymy w Radio?

WTOREK, 22 października.
6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 1.55 Pare informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Śpiewamy piosenki” poprowadzi prof. B. Rutkowski. 12.35 Zespół salony P. Rynasa. 12.35 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Melodie z opt. „Kraina uśmiechu” F. Lehara z płyt. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert zespołu Z. Grosmanna. 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycja poprowadzi prof. B. Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki”: „Film ryśunkowy” — odczyt wygł. dr. J. Baumgarten. 17.15 Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. S. Nawrota z udz. S. Podgórskiego. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17.50 Skrzynka jezykowa — prof. W. Doroszewski. 18.00 Recital fortepianowy W. Trockiego. 18.45 Muzyka lekka z płyt. 19.00. Wiadomości rolnicze — Józef Platek. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.18 Koncert reklamowy 19.35 Wiadomości sportowe ogólne. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.50. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. O. Kabasty z udz. A. Konetzn (śpiew). 22.05 Dziennik wieczorny. 22.15 „Obrazki z Polski współczesnej”. 22.20 Fragmenty z dramatu muzycznego „Złoto Renu” R. Wagnera w oprac. L. Stokowskiego (z płyt). 22.45 „Europejczyk się bawi”, feljton wygł. red. K. Muszałówna. 23.00 Wiadomości meteorol. dla kom. lotn. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.30 „Polska poetyka Italii” (Maria Konopnicka) — odczyt w języku włoskim J. Wieleżyńskiej.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.A.) TAPCZANY higieniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5. Tel. 247-67.

FUTRA najtańsza pracownia — Adamczewskiego, Focha 6 — 14, parter.

FUTRA Wielki wybór, ostatnie modele Nyskie ceny polskie „Futro-Płaszcz”. Warszawa, Bieleńska 21, tel. 11-21-31. Pracownia na miejscu przyjmuje obstalunki — przeróbki. Kredyt.

FUTRA tylko w pracowni Marjańska 11 — 2. Łapki, karakuly, piżmowce, foki, wszelkie przeróbki po cenach niebywałych. Dogodne warunki.

Przepisowe UCZniowskie SK órzane. Palta kurtki Myśliwskie. Wiatrówki. Wytwórnia, Nałewki 39-22.

Żądanie powiązania z rzeczywistością.

W akcie trzecim poszarpany przez kule i bezsensowne a mściwe przekleństwo matki — Wincenty, niezdoły do walki i oporu, zmuszony przez okoliczności — gotów się wyrzec swojej własności na rzecz zagadkowego pojętego „tutejszego ludu”.

Nie mając już dalekiej władzy i panowania, zabezpiecza sobie choć moralne prawo posiadania, pojętego jako „miłość do tej ziemi, do wspomnień — do kraju naszego dzieciństwa, do świętego obrazu rodzicielskiego domu, który jest wewnętrzną naszą kaplicą.”

W tej wyabstrahowanej miłości do kraju swego dzieciństwa jest nie mniej fałszu i kłamstwa niż w intrygnej ofiarności i kunszcie przytłaczania sobie cudzej własności ze strony matki, która pod szlachetnym pozorami zdolała jednak obrabować swą wychowanicę.

Miłość do wspomnień, do świętego obrazu rodzicielskiego domu... Do wspomnień — o ucisku chłopca i pasorzytowania na rachunek jego pracy.

Co słyhać w Warszawie?

JESZCZE JEDEN ZAGROŻONY DOM.

Władze budowlane stwierdziły, iż ściana frontowa domu przy ul. Wąski Dunaj Nr. 5 wygięła się. Zarządzone podstępowanie ściany, a starostwo grodzkie Warszawa — Północ zamknęło ulicę Wąski Dunaj dla ruchu kołowego.

ZA WINY DZIECI.

W starostwach grodzkich wymierzono pierwsze kary rodzicom i opiekunom chłopców, których za przynajmniej w niedzielę podczas czepiania się wozów. Kary grzywny, za leżenie od wypadku, wymierzono od 5 do 15 zł.

CORAZ CZĘŚCIEJ KRADNĄ TAKSÓWKI.

Przy zbiegu ulic: Nowe Miasto i Freta skradziono taksówkę Nr. 24709 marki „Donnet”, należącej do Króla Bolesława, zam. przy ul. Janinówki 15. Wartość skradzionej taksówki — 3.000 zł.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915.

Dziś zgłosić się mają do rejestracji osoby urodzone w roku

STAN POGODY wg PIM

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: w całym kraju naogół chmurno, rankiem mgli sto i miejscami dżdża, w ciągu dnia przejaśnienia. Temperatura bez większych zmian. Stabe wiatry zachodnie.

Wyścigi konne

ZAPISY NA DZIŚ

- 2.500 zł. Dyst. 1100 mtr. Gdańszczanka, Markita, May Wong.
- 2.100 zł. Dyst. 1100 mtr. Rywaka, Markietanka, Manilla, Irresistible, Gdańszczanka, Gaffeur, Kryniczanka, Oryginał.
- 3.500 zł. Nagroda Sprzedażna. Dyst. 2100 mtr. Łomnica z 700, Elka (płk.) z 500, Grazia z 500, Latający Holender 700 zł., Lakme z 500, Proca z 700.
- 2.000 zł. Dyst. 1800 mtr. Harry, Garonna II, Cagliostro, Ellora, Madelene, Fibula, Galkar.
- 1.400 zł. Dyst. 1600 mtr. Dell, Belle Etoile, Lena II, Orfeusz, Mellon, Eidolon, Elegja, Nankin, Lauda IV, Manfred II, Grabowianka.
- 5.000 zł. Dyst. 1600 mtr. Harman, Isolano, Łoza, Litawor, Cagliostro, Macedonja, Grawer, Nord, Ariana.
- 1.800 zł. Dyst. 1100 mtr. Nygus II, Maczuga, Torpeda, Dynów, Głusza, Humor, Rumak, Hassan Bey, Mekka, Thalia, Loreley, Papryka, Farys II, Anielka, Wyga, Hardiesse, Marlena, Szaman, King’s Baghera, Teczyn.
- 1.800 zł. Dyst. 2100 mtr. Lysa Góra, Esdras, Ochotna, Jumar, Galkar, Parlier, Amor II, Dam, Lancelot, Saturn, Norwegia.
- 1.400 zł. Dyst. 1600 mtr. Luna III, Salvatore, Qui pourras? Honey, Woon, Irma, Nalecz, Huron, Garuffa, Nitsouco, Irish Maid, Imber Edax.

TYPPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY

- May Wong.
- Irresistible, Gaffeur, Oryginał.
- Grazia, Łomnica.
- Galkar, Harry, Madelene.
- Dell, Elegja, Lena II.
- Ariana, Isolano, Łoza.
- Farys II, Papryka, Głusza.
- Saturn, Jumar, Norwegia.
- Imber Edax, Luna III, Garuffa.

Święty obraz rodzicielskiego domu ukazuje nam autor w akcie I: można mu chyba wszystko przypisać prócz świętości. Ponure lajdactwo matki, tyraniżująca wszystkich domowników, żeniącej i wydającej zamężną w myśl odwiecznej szlachecko-ziemiańskiej tradycji — zgodnie z nakazem czysto materialnej rachuby bez żadnego względu na stan uczuć i wole przedmiotów — tych despotycznych zabiegów.

To ma być ów „święty obraz rodzicielskiego domu, który jest wewnętrzną naszą kaplicą”. Ależ w tej kaplicy panowała atmosfera, w której najpomysłniej się legły i rozwijały bakcyle zbrodni, warjackich nienawiści i dzikiej mściwości. Irena i Wilko wolały nędzę i poniewierkę od tej kapliczki rodzicielskiego domu, który stara pani Radomska stara się oczyścić przez swoją równie niedorzeczną i bezsensowną pokutę — dewignia cegieł na pomnik ofiar zbrodni syna, wywołanej przez nią, przez jej tępy upór i ślepe interesowność.

(Dok. nast.).

JAN N. MILLER.

1915, jak również w latach od 1914 do 1886, które dotychczas nie uregulowały stosunku do służby wojskowej, zam. na terenie kom. V, nazwiska których zaczynają się od liter od L do R włącznie. Stawić należy się do Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego, Florjańska Nr. 10.

Jutro dn. 23 b. m. zgłosić się mają zamieszkał na terenie V-go komis., nazwiska których zaczyna się od liter od S do Z. włącznie.

KREW NA SCENIE.

W teatrze Kameralnym (Senatorska 29), wystawiana jest obecnie sztuka Żeromskiego „Ponad śnieg”. Pod koniec trzeciego aktu, bohaterka sztuki, Radomska, strzela do oficera bolszewickiego z rewolweru. Podczas jednego z przedstawiń p. Aldona Jasińska, która odtworzyła rolę Rudomskiej, tak niefortunnie wypaliła z rekwizytowego pistoletu, że ładunek prochu, którym się nabija pistolet, ranił w twarz i szyję Jerzego Kerse- na, grającego rolę oficera bolszewickiego. P. Kersen zalał się krwią. Do rannego wezwano pogotowie. Publiczność oklaskująca wy-

ŚWIATOWID DZIŚ

P. 4, 6, 8, 10

AKTUALNA PREMERA

WIELKA WSZECHŚW. SENSACJA

WYKŁADYKA BOSAMBO

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Czar młodości”.

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe”.

ATLANTIC: „Kocham wszystkie kobiety” z Kiepurą.

AMOR: „Uciekinierzy” i „Jej wysokość każe”.

ACRON: „A. B. C. miłości” i nadprogram.

AS: „Nędznicy” i „Flip i Flap robią karierę”.

ANTINEA: „Kuszenie szatana” i „Ta jenne noc”.

COLOSSEUM: „Światło w ciemnościach” i rewja.

COLOSSEUM MALE: „Młode orły”.

CORSO: „Rozśmiane oczy”.

CAPITOL: „Wacuś” z Dymszą w roli głównej.

CASINO: „Dziewczę z Budapesztu”.

CASINO 6, 8, 10

DZIEWCZĘ Z BUDAPESZTU

W rol. gl. MARTA EGGERTH

Reż. TURZAŃSKI

Muzyka LEHARA

CZARY: „Frankenstein”.

ELITE: „Skandale milionerów” i „Legony” (film kolorowy).

EUROPA: „Noc Weselna” z Gary Cooperem.

FAMA: „Droga do powrotu” i dodatk.

FILHARMONJA: „Żona za 1000 rubli” (film sowiecki).

FORUM: „Wander-bar” i „Rumba”.

FLORIDA: „Dla ciebie śpiewam” z Kiepurą i „Nocny lot”.

HELIOS: „Wesoła wdówka” i „dodatk kolorowe”.

ITALJA: „Tajemnica Peraku”.

LOS: „Wszystko to żart”.

LUX: „Bokser i dama” i „Ja mam temperament”.

KOMETA: „Sing-sing” i rewja.

Kino-Teatr

Chłodna 49, tel. 5.48-51. Pocz. 4, 6, 8, 10

NAREZCIE DZIŚ wielka premiera arcydzieła arcydziela Film który przejmie do głębi Film, który pozostawia głębokie niezatarte wrażenie!

SING-SING

(20.000 years in Sing-Sing)

W r. gl. Spencer TRACY i Bette DAVIS

Reżyserja: Michael CURTIZ Superprodukcja wytw. Warner Bros. First National

REWJA

konawców nawet nie zauważyła nieszczęśliwego wypadku.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

W bramie domu na pl. Trzech Krzyży 13, jakaś panienka, lat ok. 17-tu napiła się jodyny. Młodocianą desperatkę, która nie chciała wyjawić swego nazwiska i adresu, przewieziono do ambulatorium filij Pogotowia, gdzie lekarz zastosował sole trzeźwiące.

ZBRODNICZY NAPAD

Na rogu ul. Chłodnej i Wroniej w czasie bójki, został zraniony nożem w klatkę piersiową 17-letni Włodzimierz Biliński, robotnik (Łucka 28). Rannego przewieziono na stację Pogotowia.

Nasza Rubryka

KRESLARKA TECHNICZNA, młoda, poszukuje pracy. Królewska 29 m. 44. Roth.

—PRACOWNIK HANDLOWY z czteroletnią pracą w handlu win i wódek, posiadający dobre świadectwa, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty, Miodowa 14 m. 50.

SZUKAM PRACY. Nadaje się japielnik, wychowawczy, kelnerka, woźna i t. p. Świadectwa, referencje dobre — uboga — młoda — godna zaufania, samotna, panna. Pod „Dla Polki” do Redakcji.

WYKŁADKOWANA NAUCZYCIELKA udziela lekcji, przygotowuje do egzaminów w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: matematyka, fizyka, chemia, francuski.

MAJESTIC: „Mężczyźni wolą męzki”.

OSTATNIE DNI

JEAN CRAWFORD

MEZCZYŻNI WOLA MEZATKI

70 parter

MEWA: „Szpieg Nr. 13” (Gary Cooper) i „Kobieta szuka miłości” (Claudette Colbert).

(Claudette Colbert).

METRO: „Bar - miewa”.

MIEJSKI: „Kaprysta Hiszpański”.

Kino-Teatr

Hipoteczna 8

Pocz. seansów 5-8-10. Święta 4-6-8-10

MARLENA DIETRICH

„KAPRYS”

HISZPAŃSKI

MUCHA: „Morderca” i „Pozwólcie nam żyć”.

NOWA TOMBOLA: „Malowana zastłona” i „O czym myślą dziewczęta”.

OKO PRASKIE: „Bez nazwiska” i „Czterech Gentlemanów”.

PAN: „Dwie Joasie” ze Smolarską.

PAN Pocz. 4

JADWIGA

SMOSARSKA

W podwójnej roli tytułowej w komedii muzycznej

DWIE JOASIE

PETIT TRIANON: „Dla ciebie śpiewam” z Kiepurą i „Szpieg Nr. 13” z Gary Cooper.

POPULARNY: „Siostra Marta jest szpiegiem” i rewja.

PROMIEŃ: „Biały ptak”.

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze”.

RIALTO: „Annapolis”.

RIVIERA: „Antek policmajster”.

</